

● PROGRAM ROZWOJU GOSPODARKI ŻYWIENIOWEJ ● NOWE FORMY POMOCY DLA ROLNICTWA ● ZAŁOŻENIA POLITYKI MIESZKANOWEJ NA LATA 1976 — 1980 ● DOSKONALENIE ZASAD NABYWANIA LICENCJI ● ZADANIA HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — na posiedzeniu w dniu 16 bm. Prezydium Rządu omówiło zespół przedsięwzięć stanowiących część składową rządowego programu rozwoju gospodarki żywnościowej, rozpatrzonego i przyjętego w tym tygodniu przez Biuro Polityczne KC PZPR. Zapadły decyzje, które czerpią inspirację z Uchwały VII Zjazdu PZPR stwarzając dogodne warunki do dalszego wzrostu produkcji rolnej, pogłębienia specjalizacji, rozwoju zespołowych form gospodarowania w rolnictwie oraz umocnienia gospodarstw uspołecznionych.

Przewiduje się rozwijanie kooperacji jednostek gospodar ki uspołecznionej z rolnikami indywidualnymi zrzeszonymi w zespoły oraz z rolnikami prowadzącymi specjalistyczne gospodarstwa rolne. Pogłębieniu specjalizacji i kooperacji w rolnictwie oraz związaniu z tym procesem łączenia się rolników w zespoły sprzyjać będzie stosowanie wieloletnich umów kontraktacyjnych i kooperacyjnych oraz dogodnych zasad kredytowania inwestycji. Pomoc państwa wyrazi się również w poprawie zaopatrzenia w środki produkcji,

a także w zapewnieniu zainteresowanym gospodarstwom na leżytej opieki fachowej i weterynaryjnej.

Przyjęto projekt uchwały, która stwarza dalsze udogodnienia dla rozwoju produkcji w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych oraz w kooperujących z nimi gospodarstwach rolnych. W dokumencie określono m. in. warunki i zasady udzielania przez bank kredytów na inwestycje.

Prezydium Rządu powzięło decyzję o rozszerzeniu funkcji i zadań Ketrzyńskiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego. Obszar jego oddziaływania obejmie teraz całe rolnictwo, a także jednostki obsługi współpracujące z producentami rolnymi. Dotychczasowe doświadczenia, nagromadzone eksperymentalnie przez ketrzyńskie zjednoczenie, wykazały celowość dalszego rozwijania form organizacyjnych, które skupiają uspołecznionych i indywidualnych producentów rolnych, powiązanych umowami kooperacyjnymi, a także jednostki obsługi rolnictwa.

Kolejne akty prawne przyjęte przez Prezydium Rządu dotyczą gospodarki finansowej w państwowych gospodarstwach rolnych, w państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej oraz w ich jed-

nostkach nadrzędnych podległych ministrowi rolnictwa lub radom narodowym. Wprowadzają one jednolity system finansowy we wszystkich tego typu organizacjach gospodarczych.

W ramach rozpatrzonego kompleksu zagadnień rolnych Prezydium Rządu przyjęło także projekt uchwały w sprawie funduszu rozwoju rolnictwa. Uchwała ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju i zapewnienia rolnictwu indywidualne mu niezbędnym usług produkcyjnych.

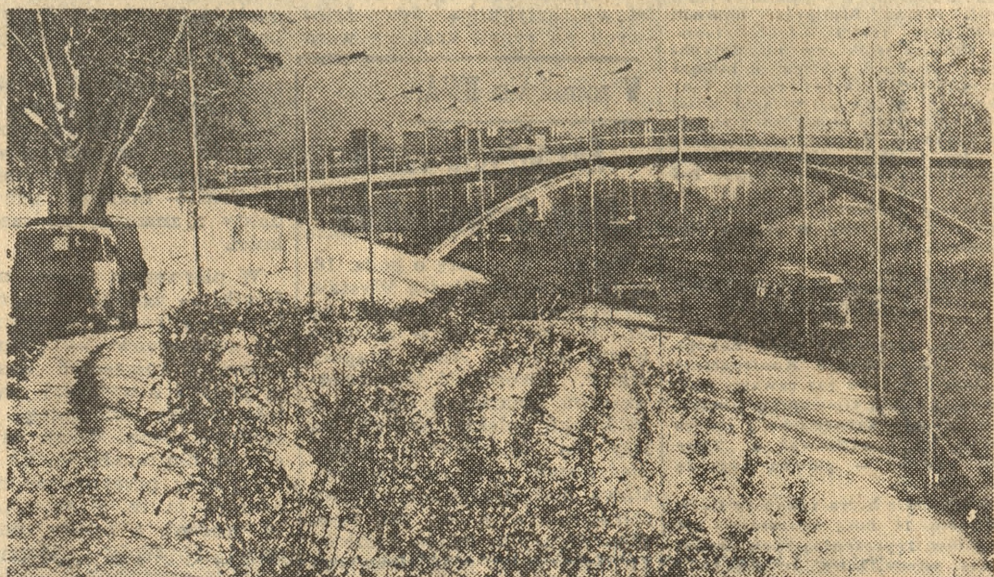
W kolejnym punkcie porządku dziennego Prezydium Rządu rozpatrzyło i wstępnie akceptowało założenia polityki mieszkaniowej na lata 1976 — 1980. Punktem wyjścia przeprowadzonej dyskusji i przyjętych postanowień były Uchwały VII Zjazdu PZPR, w których wskazano na doniosłą rolę budownictwa mieszkaniowego — pojmowanego jako podstawowy czynnik poprawy

Dokończenie na str. 2

Parlamentarzyści ZSRR i RFN obradują w Bonn

W piątek w gmachu Bundestagu RFN w Bonn rozpoczęły się obrady pierwszego sympozjum parlamentarzystów ZSRR i RFN. Uczestnicy sympozjum omawiają sprawy związane z rolą członków parlamentów w dalszym umacnianiu bezpieczeństwa europejskiego i rozwojem współpracy między ZSRR a RFN.

Sympozjum potrwa 2 dni. Bierze w nim udział delegacja parlamentarzystów ZSRR z przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Aleksiejem Szytikowem na czele oraz deputowani, reprezentujący wszystkie frakcje Bundestagu. (PAP)



Trasa Łazienkowska (na zdjęciu) równie ładnie prezentuje się i latem i zimą. Jest to jedna z tych inwestycji, które znacznie ulepszyły stolicę, obchodzącą właśnie dzisiaj, 17 bm. 31 rocznicę wyzwolenia.

CAF — fot. Sokółowski

Uroczystości z udziałem P. Jaroszewicza

W rocznicę wyzwolenia Warszawy

W przededniu 31 rocznicy wyzwolenia Warszawy odbyły się 13 bm. uroczystości upamiętniające trud i walkę mieszkańców stolicy w dniach wojny, heroizm i ofiarność w latach dzwigania miasta z ruin, ogromny wkład do socjalistycznego rozwoju kraju.

W Sali Kongresowej PKiN odbył się, zorganizowany przez Stołeczny Komitet FJN, uroczysty koncert, na którym obecny był prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Jak zawsze w rocznicę wyzwolenia, mieszkańcy Warszawy uczcili pamięć tych, którzy przynieśli miastu wolność. Złożono hołd bohaterskim obrońcom stolicy we wrześniu 1939 roku, bojownikom ruchu oporu w okresie okupacji hitlerowskiej, żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, którzy polegli w styczniu 1945 roku na przedpolach Warszawy.

Na cmentarzu i pod pomnikami żołnierskiej chwały złożono w piątek wieńce i kwiaty. Przed tablicami upamiętniającymi miejsca masowych egzekucji — zapłonęły znicze. Każdego roku w rocznicę wy-

zwolenia przyznawane są nagrody miasta stołecznego Warszawy. Otrzymują je ludzie związani działalnością zawodową i społeczną ze stolicą, sławiący jej imię w kraju i świecie. Tegorocznymi laureatami byli w piątek gośćmi przewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej oraz prezydenta miasta.

Tegoroczne nagrody otrzymali: Bogdan Chmielewski — plastyk, Zdzisław Górzyński — dyrygent i kompozytor, Władysław Hańcza — aktor Teatru Polskiego, Jadwiga Kwiatkowska — bibliotekarka, Tadeusz Makarczyński — twórca wielu filmów poświęconych Warszawie, Wiesław Ochman — solista Teatru Wielkiego, Irena Pietrzak-Pawlowska — historyk dziejów gospodarczych Polski, Michał Woje- wódzki — redaktor naczelny „Expressu Wieczornego”, Wło-

dzimierz Zdziarski — inżynier budujący warszawskie dworce, ostatnio kierownik budowy Dworca Centralnego PKP, Wojciech Zukrowski — pisarz.

W Urzędzie m. st. Warszawy odbyło się spotkanie władz miasta z laureatami konkursu „Dyplom dla Warszawy” na którym corocznie wylania się najlepsze prace studentów uczelni stołecznych. W spotkaniu brali udział profesorowie — wychowawcy zwycięzców konkursu.

Rozstrzygnięty został również tegoroczny konkurs redakcji „Życia Warszawy” na najlepszy obiekt roku — „Mister Warszawy 1975”. Spośród 10 zgłoszonych przez jury inwestycji „misterem” obrany został Dworzec Centralny PKP wraz z przyległym rejonem. Jest to obiekt dobrze już znany mieszkańcom całego kraju, który w ciągu półtora miesiąca od jego przekazania gościł około 4 mln osób.

Przyznano dwa równorzędne

Dokończenie na str. 2

A JEDNAK MOŻNA!

Pluco-serca nikt w kraju nie produkuje. Za granicą kosztuje 50 000 dolarów. O tym, jak Wojewódzki Szpital Zespolony w Poznaniu dorobił się własnego pluco-serca — piszemy w publikacji z cyklu „A jednak można”.

Drugie pluco-serce z HCP dla poznańskiej kardiologii

Nie po raz pierwszy załoga HCP przychodzi z pomocą chorym na serce. Dla których konstruuje różne urządzenia i aparaty. Rok temu zbudowano tam i przekazano Poznańskiemu Ośrodkowi Kardio-Pulmonologicznemu sztuczne „pluco-serce” mające za zadanie spełniać wszystkie funkcje

pluc i serca podczas zabiegu na otwartym sercu. Przeprowadzono tym aparatem „Cetor-2” ponad 70 skomplikowanych operacji, które wykazały jego duże walory medyczne; uznano, że nie ustępuje wcale najlepszym tego typu aparatom w świecie.

Zaplanowano więc zbudowanie dla poznańskiego ośrodka drugiego „pluco-serca” z myślą o zainstalowaniu go w Oddziale DOKP w Kowankówku koło Obornik by do zabiegów nie transportować jedynego aparatu tam i z powrotem. Inicjatywa spotkała się z aprobatą załogi HCP, która — przy dużym zaangażowaniu całego aktywu polityczno-społecznego z dyrektorem naczelnym — Edwardem Idziakiem — znacznie szybciej niż przypuszczano ukończyła montaż.

Drugi, nieco udoskonalony, z kompletnym wyposażeniem aparat „Cetor-3” zbudowany jest wyłącznie z podzespołów krajowej produkcji. Jest on — podobnie jak pierwszy — dziełem konstruktora HCP — Józefa Przybylskiego, zaś od strony technicznej opracował go kierownik Fabryki Obrabiarek — Eugeniusz Kosiorek. Konsultantem medycznym oraz współtwórcą cennej aparatury jest dyrektor Poznańskiego Ośrodka Kardio-Pulmonologicznego — doc. dr hab. Zbigniew Lorkiewicz.

Dzisiaj odbędzie się w „Cegielskim” przekazanie „Cetora-3” kardiologom tej placówki. (bop)

Nowy Jork

Bomba w polskim konsulacie

16 bm. rano — według czasu polskiego — w polskim konsulacie w Nowym Jorku, mieszczącym się w centrum Manhatanu, wybuchła bomba. Wybuch, według komunikatu policji nowojorskiej, nie spowodował ani ofiar, ani szkód materialnych.

Organizacja określająca się sama jako „żydowski zbrojny ruch oporu” poinformowała telefonicznie kilka biur agencji prasowych i redakcji dzienników w Nowym Jorku, że jest odpowiedzialna za wybuch. Autorzy zamachu stwierdzili, że wiązał się on ze stanowiskiem ONZ, dotyczącym opuszczenia przez Izrael arabskich terytoriów okupowanych.

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, władze polskie złożyły wobec władz amerykańskich protest w związku z opisanym wyżej aktem terroru domagając się zapewnienia bezpieczeństwa polskim placówkom na terenie Stanów Zjednoczonych. (PAP)

od GŁOSU tygodnia

Od siebie jak od innych

Dzisiaj się cieszą: — Wreszcie zima! Nic dziwnego. Niejedno z nich jeszcze nigdy nie widziało takiej zimy, chociaż przecież tegoroczna do najcieplejszych nie należy. Przynajmniej u nas. Kilka poprzednich przypominało raczej słotne jesienie. Toteż i niektórzy dorośli jakby się odzwyczaili od tego, że w naszym klimacie mamy jednak cztery pory roku, w tym również zimą. Czują się zaskoczeni. W takich przypadkach chcieliby się przypomnieć niektórym instytucjom odpowiedzialnym za porządek w miastach to, co ich przedstawiciele publicznie oświadcza, jak corocznie zresztą, w październiku. Ze są gotowi na każdą ewentualność i że ich zima nie zaskoczy.

Kiedy w połowie tygodnia spadł w Poznaniu śnieg, chociaż wcale nie tak obficie, żeby sobie z nim nie móc dać rady, nie po raz pierwszy tej zimy jakże wielu ludziom na usta cisnęło się pytanie: gdzie są ci dozorczy? Ścisłej mówiąc — część dozorców, a jest ich niemało, nie postępujących tak jak większość ludzi, która podjęła się tej pracy, lecz pozostawiających np. śnieg na chodnikach do czasu aż przechodnie go dobrze ubiją butami, czasami tamiąc przy okazji nogi, ręce czy zębra.

Ma zima swoje uroki i przynosi też niepodziękani. Jak każda pora roku w na-

szym klimacie. I tak też należałoby ją traktować, pamiętając, iż zawsze, przez cały rok życie toczyć się powinno normalnie. Nie można się tedy godzić z niczym, co przeszkadza normalnemu biegowi życia. W zaopatrzeniu i transporcie, a zwłaszcza w pracy tych ludzi, którzy wykonują ją na wietrze, podczas mrozu i śniegu.

Ludzie chcą coraz lepiej pracować, świadcząc to swoją postawą. Pierwsza dekada bieżącego miesiąca także w województwie poznańskim przebiegała pod znakiem wyższej wydajności pracy niż w poprzednich miesiącach. Prawie wszyscy pracują teraz lepiej.

Na tym tle tym bardziej rażą przypadki braku troski o załogi pracownicze. Przecież nie tylko na budowie poznańskiego Osiedla Kopernika, o czym poinformowała „Trybuna Ludu”, akurat w tych dniach pracujące tam brygady poczęstowano zimną kawą, nie zapewniając możliwości osuszenia mokrej odzieży ochronnej, a posiłki regeneracyjne dostarczano tylko pierwszej zmianie.

Wymieniam ten przypadek, bo właśnie w budownictwie każda nieporadność organizacyjna jest szczególnie niepożądana. W tej dziedzinie inwestycji plan jest otwarty na wszystkie inicjatywy. Na mieszkania

czeka tyle rodzin, że na pewno za dużo ich nie budujemy. Rozumie to wiele załóg budowlanych, zgłaszając na przykład swój udział w konkursie Centralnej Rady Związków Zawodowych, Centralnego Związku Spółdzielczości Mieszkaniowej i redakcji „Głosu Pracy” pod zawołaniem „Budujemy więcej mieszkań dla ludzi pracy”. Trzeba zatem pracownikom budownictwa wyjść naprzeciw, co najmniej zapewniając im godziwe warunki pracy. Podobnie jak kolejarzom i w ogóle wszystkim ludziom zatrudnionym w transporcie, którym zimą pracuje się trudniej.

Nie byłoby takich zimowych problemów, o jakich tu piszemy, gdyby wszyscy robili choćby tylko to, co do nich należy. Niestety, jak widać, nie każdy tak postępuje.

W naszym regionie zima nie daje się tak we znaki jak gdzie indziej. Wystarczy spojrzeć na telewizyjną mapę pogody, by się przekonać, gdzie szczególnie doskwierają mrozy i zamiecie śnieżne i gdzie jest znacznie trudniej niż u nas. Nie sposób jednak wykluczyć, że taka zima i do nas zawita.

Nie powinniśmy tym czuć się zaskoczeni. Powinniśmy na to być przygotowani i spełniać rzetelnie swoje obowiązki. Każdy te, których się podjął. Za to przecież otrzymujemy płacę. Również zimą, kiedy wielu ludziom pracuje się niełatwo.

Jeżeli będziemy o tym pamiętać i postępować tak jak byśmy chcieli, żeby czynili to inni — wtedy wszystkim nam będzie się lepiej pracowało i żyło. Po prostu — normalnie. Nawet mimo zimy.

MAREK WIERZCHOWSKI

Współpraca między Państwową Wyższą Szkołą Muzyczną i Państwową Operą im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu ma swoją tradycję. Owocem tych kontaktów jest m. in. powołanie przy Operze studium adeptów, dzięki któremu absolwenci PWSM mają perspektywę artystycznego powołania z placówką muzyczną.

Współpraca między szkołą muzyczną a Operą w Poznaniu rozwija się. Wczoraj dyrektor Opery Jan Kulaszewicz i rektor PWSM prof. Stefan Stulgrosz omówili konkretne treści współpracy. W stopniu większym niż dotychczas będzie się zabiegać o integrację środowiska artystycznego i naukowego, o trwałe związki absolwentów uczelni muzycznej ze sceną operową. M. in. postanowiono, że raz w roku studenci PWSM przygotują spektakl operowy. Dziś 17 bm. i w niedzielę 18 bm. „Straszny dwór” S. Moniuszki zostanie wystawiony w studenckiej sali. (bg)

KONFRONTACJE KABARETOWE W ZAKOPANEM

16 bm. rozpoczęły się w Zakopanem „Zakopiańskie Konfrontacje Kabaretowe”. Po raz czwarty spotykają się pod Giewontem amatorskie zespoły kabaretowe z całego kraju, by rywalizować o „Złoty Rogi” — główną nagrodę konfrontacji.

W imprezie która zakończy się w niedzielę 18 bm., uczestniczy 14 zespołów reprezentujących środowiska młodzieżowe, robotnicze i wiejskie. M. in. z Krakowa, Oświęcimia, Dębicy, Kielc, Radomia, Poznania, Gliwic, Rzeszowa. Występy towarzyszyć będą spotkaniom dyskusyjnym aktorów — amatorów i działaczy amatorskiego ruchu teatralnego z reżyserami, aktorami i satyrykami. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1
warunków życia ludności i jako narzędzia wzmacniania gospodarki przez lepsze wykorzystywanie jej rosnących zdolności produkcyjnych.

Przedłożone przez Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska założenia polityki mieszkaniowej uwzględniają w odpowiednim stopniu potrzeby zakładów pracy i wymogi stabilizacji załóg. Zakładom pracy o dużym znaczeniu dla gospodarki będą przyznane preferencje. Przewiduje się wprowadzenie zróżnicowanego i elastycznego systemu indywidualnej pomocy w nabywaniu mieszkań dla rodzin o niższych dochodach i rodzin wiejskich. Tworzone będą warunki do szybszego niż dotychczas rozwoju budownictwa jednorodzinnego.

Telefony GONOSZA

W Kocanowie w woj. poznańskim na stojącej drodze ciężarówce marki „Jelcz” z przyczepą najeżdżał samochód marki „Star”. W wyniku wypadku zginął pasażer „Stara” Jerzy M. oraz 39-letni kierowca „Jelcza” Stanisław L., który naprawiał oświetlenie przy przyczepie.

Na terenie zakładu WZGS w Gostyniu zginął 28-letni Bronisław M., pracownik Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego. Pośliznął się on podczas pracy i został przejechany przez koła przy czepie z diużycą.

W Czerwonaku pod Poznaniem ponosił śmierć Józef J., który prowadząc rower został potrącony przez ciężarówkę. Kierujący nią Bronisław B. został zatrzymany do dyspozycji prokuratury.

Z ul. Przybyszewskiego w Poznaniu przewieziono w ciężkim stanie do szpitala Bolesława S., z którego winy doszło do zdarzenia się prowadzonego przez samochodu z tramwajem. (b)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane przejściowo duże i miejscami opady przelotne. Temperatura maksymalna od -12 stopni na wschodzie do -6 stopni w centrum i -1 stopień na zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Produkcja przemysłu spożywczego dostosowana do potrzeb konsumentów

Jak najlepszemu dostosowaniu struktury produkcji do zmieniającego się zapotrzebowania rynku oraz racjonalnemu wykorzystaniu surowców dostarczanych przez rolnictwo — podporządkowany został tegoroczny plan przemysłu spożywczego.

Zakłada się, że w br. dostawy artykułów żywnościowych na rynek krajowy wzro-

W poznańskim BWA:

Ekspozycja rzeźb Aliny Szapocznikow

Dzisiaj, w sobotę o godz. 18, w poznańskim Biurze Wystaw Artystycznych w Arsenale na St. Rynku otwarta zostanie wystawa rzeźb Aliny Szapocznikow. Twórczość tej przedwcześnie zmarłej w Paryżu w 1973 roku polskiej artystki należy do szczytowych osiągnięć współczesnej sztuki. Wystawa będzie miała charakter retrospektywny — od prac eksponujących urodę ludzkiego ciała z lat pięćdziesiątych po ostatnie wielkie dzieła rzeźbiarki, przejmujące tragiczny cykl „Zielnik”.

Otwarcie wystawy połączone będzie z koncertem zespołu perkusyjnego Jerzego Zgo dzinskiego. (bran)

sną — w stosunku do 1975 r. o około 10 procent. Dążyć się będzie zwłaszcza do zwiększenia produkcji wyrobów charakteryzujących się wysokimi walorami odżywczymi i smakowymi, odpowiednio przetworzonych i uszlachetnionych, funkcjonalnie opakowanych. Słowem — mają to być produkty o znacznie wyższej jakości.

W pierwszym roku nowej 5-latk — zgodnie z zapotrzebowaniem rynku i wskaźnikami naukowców — zamierza przemysł rozszerzyć dostawy artykułów o wysokiej zawartości białka zwierzęcego. Najszybciej rosnąć będzie produkcja drobiu (o blisko 20 procent) oraz przetworów mlecznych — m. in. masła o ponad 10 procent, a mleka spożywczego i serów dojrzewających w granicach 5 — 7 procent. Przemysł koncentratów spożywczych zwiększy dostawy m. in. koncentratów obiadowych o około 24 procent, a przemysł cukierniczy — czekolady i wyrobów czekoladowych o ponad 9 procent.

Nowe fabryki żywności muszą być budowane szybciej, aby duże zakłady jak najrychlej owocowały dostawami artykułów spożywczych, poszukiwanych coraz bardziej na rynku. Z drugiej strony — trzeba uczynić wszystko, by no-

W Libanie

Siły postępowe uzyskały przewagę

W Bejrucie i jego okolicach trwają zacięte walki między formacjami zbrojnymi prawicowej falgii i ugrupowań lewicy muzułmańsko-palestyńskiej. Z doniesień agencji wynika, że siły postępowe uzyskały pewną przewagę strategiczną w niektórych rejonach, m. in. na wybrzeżu libańskim. W czwartek zdobyły one nadmorskie miasto Damour, położone na południe od stolicy.

W piątek przed południem port lotniczy w Bejrucie został zamknięty dla wszelkiego ruchu na czas nieokreślony. PAP

Krótko

Polska w Radzie UNICEF

Odbywająca się w Nowym Jorku sesja organizacyjna Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, wybrała jednomyślnie Polskę na kolejną, trzyletnią kadencję do Rady Wykonawczej ONZ-owskiego Funduszu Pomocy Dzieciom (UNICEF).

Akademia w Ulan-Bator

15 bm. minęła 30 rocznica podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Mongolską Republiką Ludową i Związkiem Radzieckim. Z tej okazji w Ulan-Bator odbyła się akademka.

Zapowiedź wizyty F. Castro

Premier Kuby, F. Castro, odwiedzi w czerwcu Panamę na zaproszenie szefa rządu panamskiego, O. Torrijosa. Weźmie on m. in. udział w spotkaniu szefów państw i rządów Ameryki Łacińskiej, or-

ganizowanym tam w dniach 20-23 czerwca br.

W rocznicę wyzwolenia Warszawy

Dokończenie ze str. 1

tytuły „wicemistera”. Pierwszy — Teatrowi Powszechnemu na Pradze. Drugi — budynkowi socjalnemu Zakładów Mechanicznych im. Mar-

Wystawa „Warszawa 1945” w Poznaniu

Przypomnieniem dni bohaterskich walk o wyzwolenie stolicy będzie w Poznaniu wystawa w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka zatytułowana „Warszawa 1945”. Została ona przygotowana przez Muzeum Historii miasta stołecznego Warszawy.

Składa się na nią blisko 100 dużych fotografii wybitnych fotografów, m. in. Leonarda Sempolińskiego, Leonarda Jab rzemskiego, Władysława Forberta, Karola Szczecińskiego, grafików — Tadeusza Kulskiego, Michała Borucińskiego i innych. Wystawę uzupełniają dokumenty z pierwszego roku po wyzwoleniu stolicy.

Na tej wystawie jest jeden eksponat szczególnie bliski poznaniakom. W warszawskim piśmie „Skarpa” w maju 1945 roku na pierwszej stronie ukazał się artykuł pt. „Młodość leżąca sercem ludu”. Mówi on o Poznaniu, o jego mieszkańcach, o ich patriotycznej postawie.

Ekspozycja „Warszawa 1945” jest piękną lekcją historii. To jednocześnie dowód ogromnych zmian, jakie przeszła stolica, a z nią cały kraj w okresie Polski Ludowej. (jk)

organizowanym tam w dniach 20-23 czerwca br.

Oświadczenie W. Scheela

Zaprzestanie wyścigu zbrojeń i zapewnienie pokoju na całym świecie — oświadczył prezydent RFN W. Scheel na tradycyjnym dorocznym spotkaniu z dyplomatami — jest możliwe tylko wówczas, gdy państwa zjednoczą swe wysiłki w tej dziedzinie. Podkreślił on, że dalsze zmniejszanie napięcia międzynarodowego i utrwalanie pokoju jest głównym celem rządu RFN.

Plan podróży H. Kissingera

W czwartek amerykański sekretarz stanu H. Kissinger spotkał się z 37 ambasadorami państw afrykańskich, akredytowanymi w Waszyngtonie. Na spotkaniu tym omawiano sytuację w Angoli. Kissinger zapowiedział, że w marcu lub w kwietniu br. odwiedzi kilka krajów afrykańskich.

W Madrycie oficjalnie zakomunikowano, że 24-25 bm. H. Kissinger złoży wizytę w Hiszpanii na zaproszenie rządu tego kraju. Kissinger zostanie przyjęty przez króla Juanę Carlósę, spotka się z premierem C. A. Navarro, ministrem spraw zagranicznych J. M. Arellizą i innymi osobistościami.

Nowe formy współpracy krajów socjalistycznych

16 bm. zakończyło się w Moskwie 74 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG, któremu przewodniczył przedstawiciel NRD G. Weiss.

Komitet Wykonawczy RWPG zatwierdził m. in. program rozwoju połączeń transportowych między państwami członkowskimi RWPG oraz projekt głównych kierunków ich współpracy w tej dziedzinie na lata 1976—1980 i na dalszy okres. Uzgodnione zostały przedsięwzięcia mające na celu rekonstrukcję oraz techniczne wyposażenie transportu kolejowego i samochodowego, stacji granicznych, portów morskich i rzecznych, krajowych dróg wodnych i lotnisk międzynarodowych.

Komitet Wykonawczy RWPG

omówił także zagadnienia współpracy w dziedzinie przemysłu lekkiego. Stwierdzono, iż pomyślnie realizowane są porozumienia o budowie wielkich baz produkujących maszyny i urządzenia, o specjalizacji i kooperacji produkcji sprzętu dla przemysłu włókienniczego.

Komitet Wykonawczy RWPG zatwierdził propozycje w dziedzinie współpracy krajów socjalistycznych w zakresie zapewnienia potrzeb hodowli na pasze białkowe.

Komitet Wykonawczy przedyskutował i zatwierdził swój plan pracy na 1976 rok, plan dotyczący posunięć w dziedzinie kontaktów RWPG z międzynarodowymi organizacjami ekonomicznymi i naukowo-technicznymi w 1976 roku, budżet RWPG na 1976 rok oraz inne problemy dotyczące działalności RWPG, podejmując w tych sprawach odpowiedne decyzje. (PAP)

W RFN

Trudna pozycja koalicji rządzącej

W piątek, 16 bm. w kołach politycznych RFN wydarzeniem dnia były konsekwencje nieoczekiwane wyboru kandydata opozycji chrześcijańsko-demokratycznej w parlamencie krajowym Dolnej Saksonii, Ernsta Albrechta na stanowisko nowego premiera tego kraju (landu). Wybór ten spowodowany został oddaniem nieważnych głosów przez trzech deputowanych rządzącej koalicji SPD/FDP oraz głosowaniem jednego z posłów koalicji na kandydata chadeckiej.

Z wypowiedzi kanclerza RFN, Helmuta Schmidta, złożonej 16 bm. wynika, że manewr, jaki miał miejsce w Hanowerze, znacznie pogarsza pozycję koalicji rządzącej. Kanclerz przyznał, że jest to klęska, która wywołała szok wśród polityków socjaldemokratycznych i liberalnych.

Równocześnie wskazuje się, że dopóki nowemu chadeckiemu premierowi Dolnej Saksonii nie uda się skompletować swojego gabinetu, władzę sprawuje dotychczasowa koalicja SPD/FDP. Ernest Albrecht musi przedstawić parlamentowi swój rząd do zatwierdzenia najpóźniej 3 lutego. Będzie to z pewnością rząd chadecki, ponieważ partie koalicji odmówiły oczywiście współpracy. (PAP)

Zjazd KP Kirgizji

Przedzjazdowa kampania sprawozdawczo-wyborcza w KPZR wkracza w końcowy etap, zamykający wielomiesięczne przygotowania do zbliżającego się XXV forum partii radzieckich komunistów.

We Frunze rozpoczął się w piątek XVI Zjazd Komunistycznej Partii Kirgizji. W pierwszym dniu obrad referat sprawozdawczy wygłosił I sekretarz KC KP Kirgizji Turdakun Usabaliyew. Wskazał on na dynamiczny rozwój gospodarki kirgiskiej w ubiegłym 5-leciu (wzrost dochodu narodowego o 27,8 procent, a produkcji — o 52 procent). W referacie sprawozdawczym mówca dużo miejsca poświęcił działalności partii w dziedzinie ideologicznej, jak też umacnianiu przyjaźni bratnich narodów ZSRR. (PAP)

Debata w Helsinkach

W piątek w pałacu „Finlandia” zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie członkowie Biura Prezydium Światowej Rady Pokoju. Biura w nim udział delegacje 38 państw, m. in. Ludowej Republiki Angoli. Głównym tematem posiedzenia jest sytuacja w Angoli i sprawa światowej kampanii solidarności z walką narodu angolskiego przeciwko imperialistycznej agresji.

Plenum KC FPK

Obradujące w piątek w Paryżu Plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej zaaprobowало referat na temat przygotowań do XXII Zjazdu partii, który w imieniu Biura Politycznego wygłosi sekretarz generalny FPK, G. Marchais.

Manewry NATO

W dniach od 26 do 31 stycznia na terytorium Danii odbędą się manewry wojskowe NATO. Otrzymały one kryptonim „Brygada frost 76”. Jak informuje biuletyn prasowy Ministerstwa Obrony RFN, w manewrach wezmą udział żołnierze i oficerowie sił zbrojnych Danii, W. Brytanii i RFN.

Walki w Angoli

Jak wynika z doniesień zachodnich agencji prasowych, oddziały wojskowe rozbijają organizację FNLA pod naporem sił zbrojnych Ludowej Republiki Angoli, w panice wycofują się w kierunku granicy z Zairem.

Wojska egipskie na Synaju

Wojska egipskie zajęły w piątek obszar o powierzchni 80 km kw. na półwyspie synajskim, opuszczony kilka dni temu przez żołnierzy izraelskich zgodnie z tymczasowym porozumieniem o rozdzieleniu wojsk na tym półwyspie.

Wyrok na S. Moore

S. Moore, b. konfidentka FBI, która 22 września ubiegłego roku dokonała próby zamachu na prezydenta G. Forda — została skazana przez sąd w San Francisco na karę dożywotniego więzienia.

Krótko

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-21. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35028. H-10

Tak się rodziło płuco-serce

Pierwsze próbné uruchomienie płuco-serca zobaczyć chcieli wszyscy. To przecież pion, wielomiesięcznej pracy. Przede wszystkim zjawili się jego twórcy: dr Rajmund Krzywiński pomysłodawca i konsultant medyczny, Jan Dakowski, starszy mistrz z Zakładu Doświadczalnego Instytutu Obróbki Plastycznej oraz jego dyrektor inż. Eugeniusz Szplit współtwórcy i wykonawcy części technicznej a także autor rozwiązań elektronicznych mgr inż. Andrzej Zabłocki. Właściwie byli pewni swego, ale mimo wszystko denerwowali się. Kiedy więc urządzenie podłączono do sieci i... ani drgnęło w pokoju zaległa cisza. Jeszcze kilka prób i efekt ten sam. Jednak najbardziej załamani byli trzej młodzi ludzie.

A było to tak. Z początkiem sierpnia ubiegłego roku trzej elektroniczy z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego przy ul. Lutyckiej w Poznaniu zaczęli wracać do domu później niż zwykle. Inżynierowie Stanisław Miekus i Ryszard Paprzycki oraz kończący w tym roku studia Leonard Chojnacki przystąpili do montażu elementów elektronicznych dla płuco-serca, które w pierwszych dniach grudnia miało zostać przekazane szpitalowi. Najpierw bardzo drobniaczko sprawdzili każdy spośród 10 000 elementów, które zamontowane miały zostać w urządzeniu. Przeprowadzili próby dynamiczne, a potem zaczęli to wszystko montować, a właściwie lutować (10 000 operacji lutowniczych) w jeden wspólny układ. Wszystko to robili w czynie społecznym. Tak pracowali przez cztery miesiące. A potem przyszedł dzień tej nieudanej próby.

Na szczęście nie załamali się zupełnie. Chociaż do zaplanowanego dnia przekazania szpitalowi płuco-serca pozostało już zaledwie trzy tygodnie, podjęli jeszcze jedną próbę. A więc powtórna kontrola wszystkich elementów i połączeń, a w końcu sprawdzenie całego systemu. Przy okazji wykryto błędy w schemacie, a nawet pewne błędy logiczne w układzie elektronicznym. Usunęli je. Na początku grudnia płuco-serce zaczęło samodzielnie pracować, a 6 grudnia 1975 prasa doniosła, że Instytut Obróbki Plastycznej przekazał w darze Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu przy ul. Lutyckiej w Poznaniu nowoczesne płuco-serce. W krótkim komunikacie nie wspomniano o niezwykłych okolicznościach, w jakich powstało to skomplikowane urządzenie.

Właściwie zaczęła się ta historia w roku 1972, kiedy dr Rajmund Krzywiński poznał Jana Dakowskiego. Doktor leczył wówczas bardzo ciężko chorującego na serce brata Dakowskiego. Ten, odznaczając często brata w

szpitalu, nieraz rozmawiał z jego lekarzem. Od słowa do słowa i doktor Krzywiński wspólnie z mistrzem Dakowskim postanowili, że sami zbudują... płuco-serce.

To była jednak tajemnica. Prywatnie kupowali — najczęściej w Instytucie — różne części do konstrukcji aparatu. Doktor Krzywiński stał przed nowymi projektami. Udało im się też zainteresować sprawą mgr inż. Andrzeja Zabłockiego.

**A JEDNAK
można!**

Wszystkie prace oprócz dokumentacji, którą wykonał oficjalnie inż. Zabłocki jako pracownik „Elektroprojektu” (zapłacono „Elektroprojektowi” z funduszy Instytutu), wykonywane były w czynach społecznych. W samym Instytucie Dakowskiemu — zwłaszcza gdy rozpoczął naukę w technikum — pomagało chyba z kilkadziesiąt osób.

Ale tym razem aparat nie rodził się tak łatwo. Jego twórcy postanowili zastosować niekonwencjonalne rozwiązania; zamierzali stworzyć aparat o najwyższym światowym współczynniku nowoczesności. Po drodze więc musieli rozwiązywać zupełnie nieznane dotąd problemy. Na przykład trzeba było skonstruować specjalną pompę dwurórkową, którą dotąd produkują tylko Amerykanie. Idea jej działania była doktorowi Krzywińskiemu znana, lecz jak ją skonstruować i jakie zastosować technologie tego można było się dowiedzieć tylko metodą kolejnych prób. Mistrz Dakowski wykonywał raz jedną rolę, raz drugą, różne zagadnienia „łożyskowania”, jeden dren, lub dwa dreny, różne sposoby prowadzenia rolki itp. Potem jak już pompa powstała powstał problem, czy da się ją w tym kształcie wyprodukować.

Okazało się, że nie. I znów trzeba było nowe rozwiązania wymyślić i tak metodą kolejnych przybliżeń, powstała pompa, która pod względem technologicznym okazała się możliwą do wykonania. Zastosowane tutaj rozwiązania twórcy opatentowali. Starają się też o patenty na inne rozwiązania wprowadzane do płuco-serca.

Ten bardzo nowoczesny nie zawodny aparat; umożliwia prowadzenie operacji na otwartym sercu w tak zwanej głębokiej hypotermii; służy pomocą przy rozległych zawałach serca, w czasie których w pierwszych godzinach dochodzi do niewydolności lewej komory, co w wielu przypadkach doprowadza do śmierci chorego. Zastosowanie tutaj krążenia wspomaganego przy pomocy właśnie płuco-serca, pozwala choremu sercu ten krytyczny okres po wstrząsie za-

żyć, a potem dyrektor Szplit swoimi częstymi wyjazdami do Warszawy załatwił przyspieszenie dostaw tych podzespołów. Zresztą podobnie załatwiali większość spraw. Doktor Krzywiński w sobie tylko znany sposób „zdobył” specjalne sioje oraz rury szklane. Potem za czekoladę ktoś te rury poprzecinał. Gumę antyseptyczną wydebił przy okazji delegacji do Krakowa szwagier Dakowskiego.

Tak rodziło się to płuco-serce. Wszystkie prace oprócz dokumentacji, którą wykonał oficjalnie inż. Zabłocki jako pracownik „Elektroprojektu” (zapłacono „Elektroprojektowi” z funduszy Instytutu), wykonywane były w czynach społecznych. W samym Instytucie Dakowskiemu — zwłaszcza gdy rozpoczął naukę w technikum — pomagało chyba z kilkadziesiąt osób.

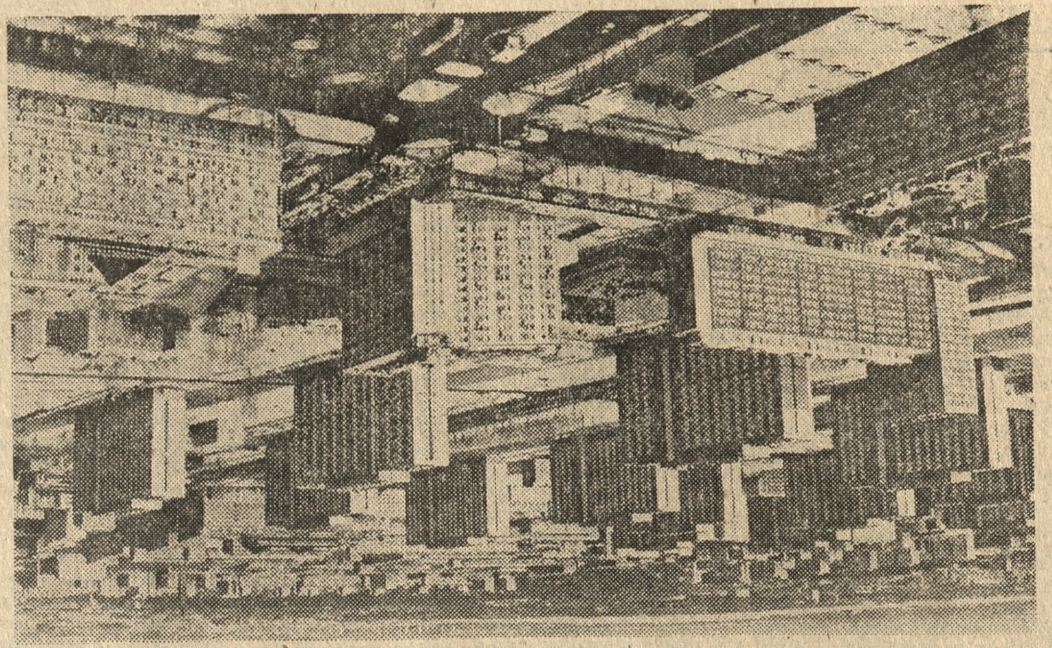
Ale tym razem aparat nie rodził się tak łatwo. Jego twórcy postanowili zastosować niekonwencjonalne rozwiązania; zamierzali stworzyć aparat o najwyższym światowym współczynniku nowoczesności. Po drodze więc musieli rozwiązywać zupełnie nieznane dotąd problemy. Na przykład trzeba było skonstruować specjalną pompę dwurórkową, którą dotąd produkują tylko Amerykanie. Idea jej działania była doktorowi Krzywińskiemu znana, lecz jak ją skonstruować i jakie zastosować technologie tego można było się dowiedzieć tylko metodą kolejnych prób. Mistrz Dakowski wykonywał raz jedną rolę, raz drugą, różne zagadnienia „łożyskowania”, jeden dren, lub dwa dreny, różne sposoby prowadzenia rolki itp. Potem jak już pompa powstała powstał problem, czy da się ją w tym kształcie wyprodukować.

Okazało się, że nie. I znów trzeba było nowe rozwiązania wymyślić i tak metodą kolejnych przybliżeń, powstała pompa, która pod względem technologicznym okazała się możliwą do wykonania. Zastosowane tutaj rozwiązania twórcy opatentowali. Starają się też o patenty na inne rozwiązania wprowadzane do płuco-serca.

Ten bardzo nowoczesny nie zawodny aparat; umożliwia prowadzenie operacji na otwartym sercu w tak zwanej głębokiej hypotermii; służy pomocą przy rozległych zawałach serca, w czasie których w pierwszych godzinach dochodzi do niewydolności lewej komory, co w wielu przypadkach doprowadza do śmierci chorego. Zastosowanie tutaj krążenia wspomaganego przy pomocy właśnie płuco-serca, pozwala choremu sercu ten krytyczny okres po wstrząsie za-

Dokończenie na str. 6

MAREK PRZYBYLSKI



Warszawskie osiedle „za Żelazną Bramą”.

CAF — fot. Sokołowski

POLSKA ROCZNICA

17 stycznia 1945 przed południem polscy żołnierze z 16 pułku piechoty wnieśli ponad ruiny Dworca Głównego w Alejach Jerozolimskich biało-czerwony sztandar. Gdzieś tam jeszcze słychać było pojedyncze strzały, gdzieś jeszcze w gruzach stawał opór pojedynczy żołnierz hitlerowskiego okupanta.

Obecny w tym historycznym dniu w Warszawie Piotr Jarszewicz wspominał: „Wjeżdżaliśmy na plac Unii. Pali się kilka ocalałych domów. Na siłownię próbując gasić pożar. Marszałkowska cała w gruzach, zasypała śniegiem, nie do przebycia. Polna nieco dostępniejsza. Stamtąd nadjeżdża dowódca dywizji z meldunkiem: Warszawa wolna!”.

Wraz z powracającym do Warszawy życiem, za powracającymi do swoich siedzib mieszkańcami na miasto wyszły reporterzy „Życia Warszawy”. 20 stycznia jeden z nich pisał: „Po stronie parzystej plac Zbawiciela cały spalony, kościół, choć strząskany pociskami, stoi jeszcze. Ocalały domy 2, 4, 8 ulicy Marszałkowskiej i plac Unii, ale z lotniska pozostał tylko postument. Wracam prawie nieuszkodzoną Bagatela, mijam nieuszkodzone poselstwo szwedzkie, u wylotu wita nas Belweder w całej okazałości, nawet nie tknięty pociskami”.

3 marca reporter podniósł protest pisząc: „Jak grzyb po deszczu w sposób wprost zatrważający powstają nieestetyczne budy i kramy jarmarczne. Plac przed zburzonym Dworcem Głównym, plac Trzech Krzyży i wszystkie miejskie placzki na rozdrożach są już ściśle zabudowane. Kleci się budki wzdłuż Nowego Świata i ulic bocznych, we

wrakach bram spalonych domów. Czy nie za duży rozmach zainicjowali kupczyki w tej odbudowie? Szpetne to budownictwo i nie wiadomo czy celowe”.

A Jerzy Waldorff w reportażu „Zaby na placu Wareckim” konstatował: „Jest taka cisza, że słychać świergot wróbił sprzed Zachęty, odbijający się piskliwym echem wśród ruin, i tylko gdy wiatr zawieje, cisza zaczyna klekotać i dzwonić zwisającymi płachtami blachy, żyłami wyprutych ze ścian rynien i osypujących się gruzem”.

Taka była Warszawa wówczas, kiedy nawet marzenia wydawały się sprzeczne z logiką, kiedy wśród morza ruin krążyły westchnienia za mia-

stem pięknym, nowoczesnym — stolicą narodu wytrwałego, bohaterskiego, cierpiącego. Niedługo przyszły historyczne decyzje: Warszawa będzie, musi być. I decyzja klasy robotniczej Śląska i Zagłębia: cały naród buduje swoją stolicę.

Trzydziestą pierwszą rocznicę wyzwolenia Warszawy i kraj witają nowymi marzeniami, chociaż tamte sprzed lat zostały wykonane z nadwyżką. W lutym 1971 roku na naradzie aktywu partyjnego i społecznego stolicy Edward Gierk mówił: „Ważnym problemem jest ostateczne zakończenie przebudowy centrum Warszawy, zwłaszcza pl. Zwycięstwa, rejonu al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej wraz z Dworcem Centralnym, a także



Plac Zamkowy w zimowej szacie. CAF — fot. Uchymiak

Nie tak wiele upłynęło czasu a sprawa nabiera wagę... kilku killogramów. Bo chyba teraz — kiedy z pism urzędowych pisanych bądź to na eleganckich „firmówkach” bądź na zwykłych cieniach przebitkach lub kartkach li stowych urosła w kilku instytucjach okazała sarta papieru — tak można powiedzieć. Nabiera też sprawa rangi ogólnopństwowej — skoro wśród adresatów znalazły się nie tylko miejscowe instytucje, ale także centralne władze resortu, a nawet Prezydium Rady Ministrów. Przedstawiając zaś sprawę powoływano się na autorytety najwyższe...

Bo też dla Jadwigi B. rzecz była niebagatelna, powiedzieć można — życiowa. Szło o miejsce w zakładowym klubie seniora. Był czas, że ona właśnie zajmowała tu pozycję gwiazdy. To zresztą zgodnie wszyscy potwierdzają.

Pracowała społecznie — pisała w 10 stronicowym liście z załącznikami adresowanym do Prezesa Rady Ministrów — to jest pisała różne pisma i referaty na marmarzu, należała do chóru, śpiewała solo i w duecie. Przy wystawie prac

reżnych przez całe dwa dni pomagała przy dekoracji”. I dopiero na którymś zebrań stwierdzono, że „w kwestii formalnej — osoba, która nie jest pracownikiem resortu nie może brać udziału w zebraniu zarządu”.

Sprawa była oczywista. Jadwiga B. chciała się pozbawić.

Z życia wzięte

Opisać wszystko „do władz wyższych”

„Wysłałam sama, bo jeśli na zebraniu nie mogę wyowiedzieć swoich pretensji, to jestem zmuszona opisać wszystko do władz wyższych”.

Machina została uruchomiona. Najpierw wymieniano pisma na szczeblu instytucji. Wyjaśnienia, konfrontacje — tak to się przynajmniej nazywało. W rzeczywistości jednak pisanina wynikała na polu z wielkiej urazy Jadwigi B. na polu

z niekonsekwencji i — co tu kryć — niedołęstwa ludzi, którzy w tym momencie ów korespondencyjny łańcuch winni rozzerwać. Nikt tego nie zrobił, więc Jadwiga B. dochodziła sprawy wiodłowości dalej. Zaczęła wysyłać swoje elaboraty do Warszawy. Pisała w nich o tym, kto „jest piątym ko-

tylko do faktów. Chcąc „właściwie” naświetlić problem podawała również ich interpretacje oraz komentowała urzędowe odpowiedzi na swoje pisma.

Cierpliwym papierem znosił wszystko. Mniej, ci, którym przyszło to czytać.

Nie zamierzam absolutnie

analizować sytuacji w owym klubie i rozpatrywać, kto gdzie i kiedy popełnił błąd. Chcę natomiast zwrócić uwagę na to, że nadawanie jakimś tam pyskówkom i niesnaskom w zamkniętym kręgu, rozgłosu i zasięgu tak szerokiego jest rzeczą niedopuszczalną.

Sytuacje konfliktowe mogą się zdarzyć i niestety, zdarzają się w każdym środowisku. Także wśród ludzi starszych, którzy mają

za sobą spory bagaż doświadczeń i czasami za wszelką cenę chcą je upowszechnić. W działalności tego typu jak praca społeczna na upatrują często ostatni szans sprawowania się. Wyżycia i źródła uznania którego nie mieli do tej pory. Dlatego też wymaga się od osób działających na tym polu — organizatorów i aktywnych, szczególnego taktu i umiejętności rozwiązywania konfliktów od razu. Zanim rozpęta się burza plotek, za wiści i nienawiści.

Oczywiście, pisanie listów ze skargami nie można nikomu zabronić. Wręcz przeciwnie, jeżeli są one słuszne i kierowane pod właściwe adresy — trzeba bezwzględnie sprawę załatwić. Gorzej, gdy urażona ambicja lub zawziętość doprowadzają do sytuacji jak wyżej opisana. Nie przynosi to nikomu korzyści. Również autorowi listów „do władz wyższych”, który traci czas i marnuje go dziesiątkom osób powołanych do zajmowania się sprawami zupełnie innymi.

JOLANTA LENARTOWICZ

doskonalenie układu komunikacyjnego, łącznie z wybudowaniem Trasy Łazienkowskiej”. W lutym 1971 Biuro Polityczne podjęło decyzję o odbudowie Zamku Królewskiego.

Słowa te jakże szybko stały się rzeczywistością. Warszawa w rekordowym tempie przybrała Trasę Łazienkowską, Wiślostradę, wspaniałą Dworzec Centralny. Nad placem Zamkowym dominuje bryła Zamku Królewskiego, na obrzeżach powstały nowe osiedla wielkomiejskie.

Rośnie i pięknieje Warszawa. Rośnie i pięknieje razem z całą Polską. Jest miastem spełnionych marzeń. Jest świadectwem najdobitniejszym polskich umiejętności, polskiego talentu, polskich ambicji stawiania celów na miarę marzeń. Warszawa przekształciła się w miasto uczelni, ośrodek nauki i kultury, w ważne centrum przemysłowe przemysłowego kraju. Postawmy zatem pytanie: czy którykolwiek z piechurów wędrujących od strony gościnnej ziemi radzieckiej, przez Lenino, ze sztandarem dla wolnej stolicy, myślał, że już za trzydzieści lat będzie Warszawa właśnie taka...?

JERZY KÓCHAŃSKI

STRONA

GŁOS — 17/18 | 1976

Tam, gdzie królują zabawki

U podnóża Lasu Turyńskiego, na południu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w pobliżu jej granicy państwowej z Republiką Federalną Niemiec, leży niezbyt wielkie (około 30 000 mieszkańców), ale dobrze i szeroko w świecie znane miasto Sonneberg. Stąd bowiem pochodzą różne rodzaje zabawek, przynoszące radość dzieciom wielu krajów, a nieraz i dorosłym...

Najdłuższe tradycje ma tutaj lalkarstwo. Dzisiaj lalkom i zabawkom z pluszu pa tronuje w Sonnebergu kombinat „Sonni”, a początki tego rodzaju wytwórczości łączą się ze snycerstwem. Historia tego rzemiosła, nierzadko

pakowalni — musi przejść przez 26—27 par rąk, przy czym jedna osoba czasami obsługuje po 3 stanowiska pracy. Każde działanie musi być dokładne, bo minilokomotywa w niczym nie może różnić się od swoich wzorców będących na wyposażeniu różnych kolei i też musi sprawnie jeździć. Tyle, że tutaj wszystko jest dużo delikatniejsze. Wystarczy powiedzieć, że model lokomotywy parowej składa się aż z 320—340 części, a spalinowej — ze 160—180 części. Każdego dnia salę produkcyjną opuszcza średnio 600 lokomotyw, z których każda jest dwukrotnie sprawdzana na specjalnych torach jazdy. Jest to praca wymagająca dużej precyzji — do

najpożyteczniejsza chyba tego rodzaju zabawka w postaci maszyny do szycia. To już więcej niż model dający wyobrażenie o działaniu maszyny, gdyż przy pomocy tej zabawki rzeczywiście można szyc. To bardzo dużo jak na zabawkę i dla tego pewnie właśnie dziecięce maszyny do szycia cieszą się dużym powodzeniem. W zeszłym roku wyprodukowano ich tutaj 160 000, na ten rok za planowano 200 000 sztuk. Mówi się, że w NRD nie ma dziewczynki, która nie ma lub nie miała maszyn do szycia z Sonnebergu. Dotychczas wytworzono ich okragły milion. Niebawem — jak mnie zapewnił — powstanie nowy model, doskonalszy i atrakcyjniejszy.

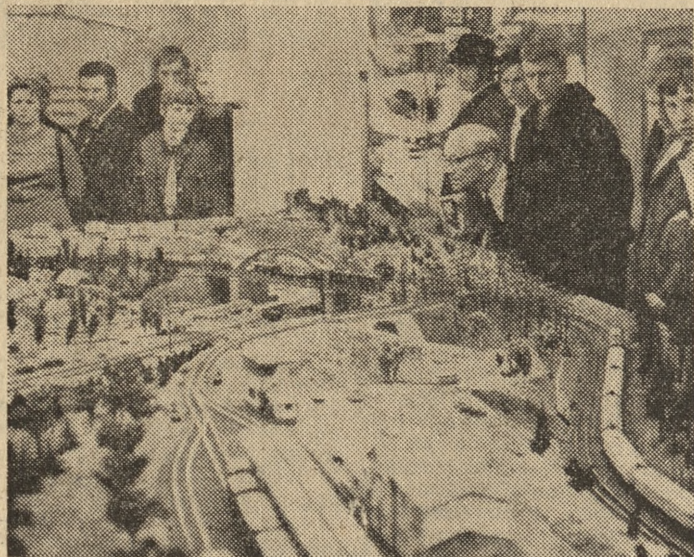
„PIKO” będące znakiem sławy przemysłu zabawkarskiego NRD jest w Sonnebergu głównie zakładem montażowym. Na jego osiągnięcia zapracowują dziesiątki innych wytwórni. Oto wszystkie silniki do zabawek pochodzą z Meiningen, wagoniki kolejowe powstają w Oibernhau, masy plastyczne używane do ich wyrobu produkuje się w Erzgebirge (Rudawy).

Zabawki „PIKO” stanowią ważną część ekspozycji w miejscowym i znanym w świecie muzeum zabawek. Jego ekspozycja — po pewnej przerwie — znowu wróciła do Sonnebergu. Tym razem, nie miałem szczęścia, gdyż budynek muzeum akurat poddano remontowi. Muzeum się wtedy zadowoliło przez kazaną mi informacją, że jest tam około 40 000 różnych zabawek z całego świata, co razem daje wyobrażenie o historii i tradycji zabawkarstwa. Wielki sukces odniosło muzeum przed dwoma laty, kiedy przez trzy miesiące część jego eksponatów znalazła się na specjalnej wystawie zorganizowanej w paryskim Louvrze.

Zabawki „PIKO” wędrują po świecie nie tylko w charakterze eksponatów muzealnych.

Trzy piąte zabawek produkowanych w tych zakładach wysyła się za granicę, z czego 40 procent do krajów kapitalistycznych, a 60 procent do krajów socjalistycznych. Do Polski trafia cztery piąte wszystkich wytwarzanych tutaj modeli. Kiedy zwiedzałem zakłady „PIKO”, w drodze z hali do magazynów widziałem sporo olbrzymich kartonów z adresem warszawskiej centrali handlu zagranicznego. Miały poczekać na skompletowanie całej przesyłki dla dworca kontenerowego w Sonnebergu. I potem stąd — z krainy zabawek — tak, jak to dzieje się tutaj niemal codziennie, odjechać do różnych krajów świata.

TADEUSZ KACZMAREK



Kolejki „PIKO” interesują zarówno dzieci jak i dorosłych.

Fot. — Archiwum

0,03 milimetra. Zakłady budują dwa modele lokomotyw: Hq i N różniące się szerokością rozstawienia kół. Łącznie powstało tutaj już 38 typów lokomotyw.

Rocznie pod znakiem „PIKO” opuszcza Sonneberg sto pięćdziesiąt tysięcy kompletów modeli kolejowych, składających się z lokomotyw, 3 wagonów i szyn. I na ogół od tego się zabawa rozpoczyna. Resztę — dworce, wiadukty, semafor, itd., itp. — dokupuje się przezwyczajnie później. Podobnie jak następne pojedyncze lokomotywy czy wagony. Większość modeli przeznaczona jest na eksport, ale chyba rzadko gdzie spotkać ich można tyle ile w sklepach i domach NRD.

„PIKO”, to nie tylko lokomotywy, kolejki. To także zabawki dla najmłodszych. Pouczające, ciekawe i praktyczne. A więc ciekawa elektryczna, w której można uprawiać bardzo małe fatalazki lalkowe, odkurzacze, wiertarka elektryczna, kasy rejestracyjne. Wreszcie

graniczącego z artystycznym, a polegającego na rzeźbieniu w drewnie i kamieniu, sięga tu czasów pamięci ludzkiej. Wiać domo zaś na pewno, że w XVI wieku rzeźbiono tutaj piśmiotki i figury zwierząt. Barczy długo surowcem było drewno, pochodzące z gęstych okolicznych lasów. Jednak już w 1808 roku ówczesni tutejsi rzemieślnicy przy produkcji główek do lalek, a także wyrobie innych zabawek, zaczęli stosować masę papierową. Okazała się ona bowiem materiałem dającym się łatwiej i lepiej kształtować niż drewno. Dzisiaj, oczywiście, królują masy plastyczne. Nie tylko przy produkcji lalek, które od lat dwudziestych zeszłego stulecia zdominowały zabawkarstwo w Sonnebergu.

Potwierdzenie tego/znajduje w sąsiadujących z „Sonni” zakładach „PIKO”. Tutaj, poza niezbędnymi częściami metalowymi, całkowicie panują masy plastyczne.

Zanim mogłem zwiedzić nie które działy tych zakładów, znajdujących się akurat w przebudowie, zastępca głównego technologa — Ludwig Hausdorfer nie omieszkiał mi opowiedzieć dowcipu, z którego wynika, iż produkty „PIKO” należą do tych rzeczy, które wprawdzie przeznaczone są dla dzieci, ale którymi najczęściej bawią się... dorośli.

Uzbrojony jeszcze w informację, podobno nie znaną częściej w samej NRD, iż nazwa zakładów „PIKO” oznacza skrót wyrażenia „Pionier Konstruktion” (właśnie — pionierska konstrukcja) — wszedłem do hali, w której buduje się lokomotywy, a ściślej mówiąc — ich modele. Parowe, spalinowe, elektryczne — wszystkie poruszające się z pomocą energii elektrycznej. Nie będę opisywał szczegółowo powstających tutaj produktów, jako że doskonale znane one są zarówno naszym dzieciom jak i liczny dorosłym zbieraczom kolejek spod znaku „PIKO”. Kto zaś chciałby bliżej je poznać — może to uczynić wstępując do specjalistycznego sklepu, choćby w Poznaniu.

Cała sala, w której montuje się lokomotywy, to mniej niż trzy dziesiątki pracowników, wśród których jedynie jeden jest mężczyzną. Praktycznie oznacza to, że zanim lokomotywa dostanie się do

Znużeni monotonią dzisiejszej architektury zaczynamy dostrzegać piękno XIX-wiecznych czynszowych kamienic. Ich fasady, bogate w wykusze, loggie i balkony, zdobione gzymsami, płaskorzeźbami, ich dachy dwuspadowe z uroczymi facjatkami — jakże są ciekawe w porównaniu z prostopadłościennymi blokami współczesnych osiedli mieszkaniowych.

Więcej niż połowa budynków mieszkalnych w Polsce liczy sobie ponad 50 lat. XIX-wieczne kamienice czynszowe, gmachy urzędów i instytucji publicznych nie są jeszcze traktowane jako zabytki. Za swą odmienność, różnorodność kształtów, bogactwo zdobień do niedawna wykazywały jako świadectwo złych gustów burżuazji, dziś przykuwają uwagę przechodniów, stają się pomalą ośmieszającą, trafiają do rejestrów obiektów zabytkowych, prawnie chronionych. Konserwatorzy zabytków stają na straży ich kształtów.

✱

Staromiejskie centrum niemal w każdym mieście wymaga modernizacji, przystosowania do współczesnych wymagań. Jest tam na ogół sporo domów bezstylowych, szpetnych, które po prostu trzeba zburzyć. Jest też jednak bardzo dużo budynków technicznie sprawnych, nadających się do przebudowy, a ponadto stanowiących ozdobę miasta. I w tym momencie rozpoczyna się na ogół konflikt między projektantami „modernizacji” a konserwatorami sztuki. Jego przedmiotem jest zakres proponowanych przeróbek, których domagają się „modernizatorzy”, na co konserwatorzy nie chcą dać zgody, bo mogłoby uciepić architekturalny kształt budynku czy całego zespołu.

„Konserwator chce widzieć zabytek, a my widzimy mieszkanie...” — żali się naczelnik miasta, w którym głośno mieszkaniowy jest szczególnie dotkliwy i dla jego złagodzenia postanowiono przebudować kilka starych kamieniczek przy rynku. Doraźny zysk zupełnie przysłania temu naczelnikowi niewymierne korzyści estetyczne, które już dzisiaj, a w większym stopniu w przyszłości moglibyśmy mieć z oglądania pięknie zakonserwowanego, a jednocześnie pełnego życia zespołu staromiejskiego.

Służby konserwatorskie nie są przeciwnie modernizacji starych domów mieszkalnych. Lokatorzy tych domów słusznie domagają się łącznie i ubikacji w mieszkaniach, innego podziału tych mieszkań, bardziej kameralnego, likwidują-



Naróżnikowy dom przy zbiegu ulic Krysiwiczka i Długiej w Poznaniu.

Rys. — T. Talarczyk

Trzeba pokochać zabytkowe kamienice

tego międzyrodzinne właśnie o wspólną kuchnię i korytarz. Rozsądny konserwator sztuki takiej modernizacji się nie sprzeciwi, ale pod warunkiem, że zachowany zostanie zewnętrzny kształt architektoniczny budynku, łącznie z charakterystycznymi oknami krzyżowymi, ze stylowymi balustradami balkonów i innymi detalami, pierwotnie zdobionymi kamienicę. Nie mogą natomiast konserwatorzy zezwolić na tzw. totalną modernizację, kiedy to usiłuje się przerobić stary dom na współczesny „blok”, usuwając wszystkie jego pierwotne cechy architektoniczne. Oprócz usprawiedliwień modernizatorów-barbarzyńców, że dzięki temu będą dodatkowe mieszkania, jest jedna generalna przyczyna takich totalnych modernizacji: po prostu lat. wiej uzyskać fundusze na przeprowadzenie kapitalnego remontu niż na wybudowanie nowego domu za te same pieniądze. Ułomność przepisów finansowych i niedostatek materiałów konstrukcyjnych odbijają się na naszym historycznym dorobku. A przecież staromiejskie dzielnice miast są najbardziej widocznym świadectwem naszej historii i jako takie szczególnie powinny być poddane opiece. Tymczasem beztraska niektórych architektów (bo to oni muszą projektować „przebudowy” we dług pomysłów administratorów), powoduje paradoksalne zjawisko: przy całym szacunku dla pałaców i zamków, zabytkowych świątyń i innych zabytkowych gmachów publicznych, jednocześnie beztraska usiłujemy zatrzeć kształty historycznej otoczki tych zabytków. A jeszcze niedawno zdumienie i podziw całego świata budził nasz naród, który po zakończeniu II wojny światowej nie miał gdzie mieszkać, brak mu było podstawowych środków produkcji, komunikacji, a

mimo tych potrzeb uznał za najważniejsze odzyskanie obrazu swojej historii i niemal od pierwszych dni wolności zabrał się do odbudowy zabytków i pomników na wielką skalę. Podejmowano te rekonstrukcje na podstawie decyzji urzędowych, ale przecież przy powszechnej aprobacie społeczeństwa i przekonaniu o niezbędności odbudowania i posiadania zabytków.

Mamy w Polsce 52 zabytki klasy zerowej, uznane przez światowe autorytety w dziedzinie historii sztuki, katalog wszystkich zabytkowych obiektów budownictwa w Polsce za wiera nieco ponad 36 000 pozycji. Jest to znacznie mniej niż we Włoszech, Francji czy Wielkiej Brytanii, gdzie zabytki architektury liczy się na setki tysięcy. „Wszystko, czego ostatni kataklizm wojenny nie zniszczył, powinno nam być bardzo drogie i nic z tego nie powinniśmy uронić. Bezcenne są nie tylko wspaniałe dzieła budownictwa średniowiecza i renesansu, np. krakowski Wawel, Brama Floriańska, Sułkiewicz, poznański Ratusz czy gdański Dwór Artusa, ale nawet skromne budowle zabytkowe o pozornie lokalnym znaczeniu — dworki wiejskie i kamieniczki w miasteczkach, wiatrak. Stanowią one składowy element polskiego krajobrazu i nadają mu odrębne narodowe cechy (prof. S. Lorentz — „Pamiętki przeszłości”). Dlatego ostrożnie trzeba szanować kształtami „starych ruder” w miastach i wsiach i traktować weto konserwatorów sztuki, w przypadku przed stawienia im do zaopiniowania „barbarzyńskich” projektów przebudowy niektórych ciekawych budynków, jako niezbędną i cenną społecznie działalność.

TOMASZ TALARCZYK

Wycieczki w krainę młodości i niespełnionych marzeń

Chcąc zdać należycie sprawę z dwu wydanych ostatnio powieści Andrzeja Żeylanda, „Może jutro” i „Wypredaży snów”, niezbędne jest przypomnienie jego książek poprzednich, choćby „Wysp Szczęśliwych” (Wydawnictwo Poznańskie 1972).

Opisywał tam Żeyland społeczność przestępczą pewnego podpoznańskiego „poprawczaka”. I był to obraz ze wszelkim miarę odstręcający. Ponurzy wychowawcy, złośliwi pensjonariusze, nuda codziennego bytowania — oto co naznaczało każdą chwilę przeżyć najbardziej wyeksploatowanego uczestnika „poprawczakowej” społeczności, Heńka „Tygrysa”, społeczności, na którą został on skazany sądowym i autorskim wyrokiem.

Zmiana doznań Heńka „Tygrysa” — a także wszystkich pozostałych uczestników reedu kowanej społeczności — rozpoczęła się dopiero z chwilą przyścia do zakładu nowego wychowawcy, rolnika z pochodzenia i wykształcenia, przezwanego „Aniołem Gabrielem”.

Wszakże pierwszą, najdostępniejszą formą ucieczki od przy pisanego bohaterem powieści Żeylanda rzeczywistości była ucieczka w marzenia, w piękne sny... Szara codzienność i ucieczka w marzenia — to zasadnicze przeciwieństwa, które

składały się na materię fabularną „Wysp Szczęśliwych”. To zatem, co stanowi najistotniejszy czynnik rozpoznawczy sztuki narracyjnej Andrzeja Żeylanda, nie pojawiło się teraz, nagle. Powieść „Może jutro” jest wprawdzie mniej wyczelowana niż „Wypredaży snów”, ma ona jednak pewien atut, z którego pisarz uprzednio nie korzystał; „Może jutro” można bowiem traktować jako przekorną powieść humorystyczną. Ale nie jest to humorerek za wszelką cenę, to raczej miarkowana stylizacja, przedrzeźniająca nie najlepszą na ogół literaturę rozrywkową.

Bohater powieści, Rysiu Kwiatkowski, to człowiek młotem gentium, który „wybił się” zalewając do stanowiska referenta zaopatrzenia zakładów odzieżowych, hoduje więc w sobie swoje przeciętne komplekty, wyższe zaś ambicje lokuje bez reszty w amatorskim zespole wokalo-tanecznym i

nadziejach wyjazdu za granicę. Bez większego zresztą powodzenia. Pewien naddatek dyspozycji fantazjotwórczych sprawia przy tym, że ów Rysiu „Fatalista” okrutnie się nudzi, biuro i wspaniałe naderają przeto w jego odczucie znamion karykaturalnych. On sam staje się zresztą niezgorszym obiektem karykatury, co okazuje się zwłaszcza w przypadku jego afektów do pań i nasilających się aspiracji literackich. Na ósme piętro do panny Ewy chodzi więc nie dla miłosnych karesów, ale po to, by czynić obserwacyjne studia literackie do powieści.

Pocziwe do ostateczności są przeto jego intencje; pragnie bowiem, jak powiada w powieści, „pokazać ludziom ich miasto i życie z okna ósmego piętra, żeby łatwiej było im zrozumieć własny los, aby mogli bardziej żyć, niż żyją... Złośliwość losu Ryszarda Kwiatkowskiego wyraża się

zaś w tym, że pragnąc oddziaływać na cudze życie, nie umie sobie poradzić z lepszym pokierowaniem własnym życiem.

Świat we właściwych proporcjach, a więc i zalety własnej nie za wysokiej pozycji społecznej, postrzega też jedynie wówczas, kiedy się choćby na krótko oderwie od biurka, kiedy spojrzy na świat z innej perspektywy, nawet tak nieznacznej jak ósme piętro mieszkania panny Ewy czy wycieczka piesza za miasto. Dochodzi wtedy do przekonania, iż rzeczywistość, aby mogła być piękna, musi być w jakiś sposób upiększona. Taki bowiem — sugeruje autor — jest każdy przeciętny człowiek, każdy ma przecież jakiś własny, nie każdemu zdradzany świat przeżyć i doznań, skumulowany z doświadczeń życiowych, marzeń o lepszym świecie, oddawania się czynnościom kompensacyjnym, zastępczym.

Te elementy wypełniają też życie bohatera najlepszej z do tychczas wydanych powieści Andrzeja Żeylanda „Wypredaży snów”. Z początku dość trudno rozpoznać w niej, kto jest kto, ponieważ pisarz powołał do życia mnóstwo postaci, zgrupował je w rozmaitych zestawieniach, przy czym sytuacje wspomniane i marzone przez bohaterów nakładają się na ich uwikłania zaznawane w czasie teraźniejszym zdarzeń. Poznajemy więc coraz to inne postaci, ale w miarę zagłębiania się w lekturę okazuje się, że na główne persony dramatu wyrastają Włodek (Włodzimierz) oraz stale obecny w jego pamięci Jaś Kowalski „Sokole Oko”. Deminutywy ich imion tłumaczą się tym, że obaj znają się od dzieciństwa, byli uczniami jednej klasy w szkole, przekorny los połączył ich (na zasadzie kontrastu) także w późniejszym życiu.

Tym sposobem relacja powieści Żeylanda objęła trzy wyraźnie oznaczone okresy: ostatnie lata przedwojnia, lata wojny i okupacji oraz lata powojenne. Autor przywołuje je przy każdej sposobności, w obszernych retrospekcjach wspomnieniowych, nie trzaskając się nadmiernie o porządek chronologiczny.

Encyklopedia MON-owska

Prawdziwą niespodzianką na przełomie roku sprawiło Czytelnikom Wydawnictwo MON, publikując pierwszą tego rodzaju edycję w Polsce i jedną z paru tylko w świecie, a mianowicie obszerną „Encyklopedię II Wojny Światowej” w opracowaniu kolegium redakcyjnego pod przewodnictwem płk. prof. dr. hab. Kazimierza Sobczaka. Jak głosi słowo wstępne, „obejmuje ona wiedzę, usystematyzowaną, z konieczności jednak wyselekcjonowaną, wiedzę o drugiej wojnie, informacje dotyczące ważniejszych zagadnień politycznych i ekonomiczno-wojskowych, działań militarnych na wszystkich frontach — ze szczególnym uwzględnieniem kontynentu europejskiego i spaw polskich, działalności ruchu oporu, zbrodni hitlerowskich w okupowanych krajach, biografie wybitnych przywódców i działaczy politycznych oraz wielu dowódców wojskowych i bohaterów wstających na polu walki”. Encyklopedia zawiera ponad 2000 haseł, uszeregowanych alfabetycznie, w znacznej części ujętych problemowo, częściej poprzez artykuły przeglądowe, z uzupełnieniem kilkuset ilustracji w tekście i ok. 50 wkladek, w tym także w łobarnych. Znamienne, iż połowa haseł i ilustracji dotyczy spraw polskich, co stwarza szczególnie szeroką płaszczyznę do studiów nad zagadnieniami polskimi w minionej wojnie, uwzględniającymi operacje lądowe, morskie i powietrzne polskich jednostek na wszystkich niemal teatrach działań wojennych. Istotnym elementem tomu jest także ponad 100 map ilustrujących ważne bitwy, operacje, kampanie, różnorodne schematy, a wreszcie tabele przeglądowe uzbrojenia i sprzętu używanego w czasie II wojny światowej: artyleryjskiego i strzeleckiego, pocisków i rakietowych, samolotów, okrętów, wózków bojowych. Już tylko to pobieżne wskazanie na zawartość treściową daje pojęcie o wadze wydawnictwa i jego ogromnej przydatności dla wszystkich, którzy z różnych powodów interesują się tymi tak bardzo ważnymi i jeszcze wciąż nieodległymi dziejami, nadal mającymi niekiedy wpływ na losy Europy i świata.

Cennym pomysłem, wyjaśniającym wiele kwestii, zarazem zaś ilustrującym wkład wyższych oficerów Armii Radzieckiej (w ponad 65 procentach pochodzenia polskiego), którzy weszli w skład formowanej w Sielcach Armii Polskiej, „Oni walczyli o naszą wolność”, to praca zbiorowa, materiał dla której dobrał Piotr Marciniak, rzeczo-

Wszyscy znaczniejsi bohaterowie powieści Andrzeja Żeylanda urosli w tym samym „Naszym Mieście” (Poznaniu), pochodzi z najbliższych środowisk społecznych. Powieściowy Włodek to bohater bierny, onieśmielony, o mentalności „średniego chatupnika”, jakby powiedział Witkacy, a mimo to idealista i człowiek rzetelnej pracy. Jaś „So kolo, Oko” z kolei to osobnik o postawie aktywistycznej, zwy- ciejkiej.

I jeszcze inaczej. Włodek i jego kompani są postaciami poniekąd somnambulicznymi, wyprzedzanymi przez czas w każdym okresie historii; to typowi satelici, zdani na przy- ciąganie gwiazd większego blasku i energii, tego rodzaju co właśnie bezwzględny półinteligent Jaś Kowalski „Sokole Oko”. Na tej zasadzie Włodek „Fatalista”, spoglądając po- przez kompleks nieaktywności, zawsze i wszędzie dostrze- ga ludzi podobnych do swego rywala. Jasiem będzie więc dla niego Jaskowiak, porucznik Jaś, dokształcający się stoczniowiec Wojtek, magister Wolczyk itd.

Włodek nie potrafił się bo- wiem nigdy zdobyć na stanów- czy geot. Życie, konspiracja, o której wróble ćwierkały, wszy- stko przepływało jakby stale

wym zaś, szeroko rozbudowa- nym wstępem opatrzył Kazimierz Sobczak. Spod pióra różnych autorów, w większo- ści polskich współtowarzyszy broni, ukazanych zostało kilkadziesiąt sylwetek, od najwyższych stopni wojsko- wych po liniowych oficerów, lekarzy, także kobiet współ z mężczyznami dzielących wo- jenne trudy.

Współdziałanie to wyraża- ło się w różnych formach je- szcze wcześniej, właściwie niemal od chwili wybuchu wojny radziecko-hitlerowskiej. Arcyciekawym poświadcze- niem staje się tu książka wspomnieniowa Jerzego Ziół- kowskiego pt. „Grupa „Mi- chał” nadaje”. Są to nad wy- raz plastycznie ukazane dzie- je pierwszej polskiej grupy spadochronowo - wywiadow- czej, już w sierpniu 1941 rzu- conej poza linię frontu ra- dziecko-niemieckiego, na te- ren znajdujący się pod oku- pacją. Dowódcą grupy był znany przedwojenny dziennikarz, Michał Arciszewski i od- jego to właśnie imienia gru- pa przyjęła swą nazwę. Książ- ka ukazuje nie tylko obraz ok- upowanej Polski, ale przynosi i- ż też mało niekiedy znane in- formacje o poczynaniach pier- wszych oddziałów walczą- cych przeciw okupantowi.

A oto dwie pozycje pozor- nie odległe od siebie, nie- związane, ale w odbiorze łą- czące się w jakąś zwartą, konsekwentną całość. Pierws- za z nich, to „Serca Nieza-

gasie”, wspomnienia więźnia rek z Ravensbrueck, w wybo- rze i opracowaniu Andrzeja Gierczaka, z interesującym wstępem Jana Zaborowskie- go. Jest to książka przerażli- wie smutna, niemal tragiczna. Ale zarazem jest to także książka optymistyczna, uka- zująca hart ducha tych dzie- siątków tysięcy kobiet pol- skich, które w najokropniej- szych warunkach nie tylko nie załamywały się, ale jeszcze potrafiły two- rzyć samopomocowe taj- ne organizacje, chronić najsłabsze dawać odpór za- daniom „narodu panów”.

I druga pozycja, która mi- się z poprzednią przez różne asocjacje bardzo silnie koja- rzy, to studium dokumentar- ne Tadeusza Kura pt. „Spraw- iedliwość pobłażliwa”. Będą- ca relacja z procesu kata War- szawy Ludwiga Hahna w Ham- burgu, rozpoczętego 2 ma- ja 1972 r., a więc dopiero po 27 latach, od popełnienia przez niego straszliwych zbrodni. Jak wiadomo, Hahn skazany został wtedy tylko na 12 lat więzienia, co jakże jest niewspółmierne choćby w sto- sunku do wydanego przez nie- go wyroku wymordowania wszystkich więźniów Oddziału III Pawiaka... W dniu 5 ma- ca 1975 Hahn stanął znowu przed sądem, doprowadzany tam z więzienia, oskarżony tym razem o współudział w deportacji 300 tysięcy Żydów z warszawskiego getta do o- bozu zagłady w Treblince. Tym razem otrzymał wyrok do- żywocia. Kur szczególnie o- pisuje przebieg procesu, kre- śląc zarazem sylwetkę psy- chologiczną tego strasznego ludobójcy.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Turystyczna atrakcja Słowenii

Stałnina w Lipicy liczy około 200 koni, w tym 50 wierzchowców, prze- znaczonych do użytku turys- tów. Stajnie mieszczą się w obszernym starym parku, o- bejmującym rozległe obszary łąk i lasu, stwarzającym malownicze tło dla jednego z najpiękniejszych sportów.

Dzieje koni lipickich (Słowe- nia, SFRJ) są bardzo stare. Konie pochodzą z tych ob- szarów, od dawien dawna zna- ne były z sily, wytrzymało- ci i pobudliwego temperamentu, cenione były już przez sta- rożytnych Rzymian i sławę swą utrzymały przez wieki. Stajnia w Lipicy założona została w r. 1530 przez arcy- księcia Karola Habsburga, a konie z niej, podobnie jak z innych stadnin powstałych w tym czasie w Austrii, prze- znaczane były początkowo przede wszystkim do reprezen- tacyjnych turniejów. Lipicka stadnina znajdowała się pod specjalną pieczę kolejnych władców cesarstwa, zaś za cza- sów Marii Teresy liczyła już 150 rozplodowych klaczy peł- nej krwi.

W 1796 roku po wy- buch wojny Austrii z Francją, stadnina przeniesiona została po raz pierwszy poza Lipicę, dokąd powróciła dopie- ro po zakończeniu wojen na- poleońskich. Również w okre- sie I i II wojny światowej stadnina kilkakrotnie zmieni- ła miejsce pobytu.

Jesienią 1947 r. zaledwie 11 koni powróciło do Lipicy, aby- dać początek nowej hodowli.

PAP

Tradycje i chuliganstwo

Cenimy tradycje ludowe, bo rozwijają w nas po- czucie piękna, przynależność społeczną oraz patriotyzm. Ale czy wszystkie zasługują na kontynuację?

Okolo swiat Bozego Naro- dzenia na ulicach miasta mo- żna spostrzec grupki podbitej młodzieży, debatującej zawzię- cie nad tegorocznymi impre- zami niby ludowymi, a właści- wie chuligańskimi. Ostatnio ulice Bohaterów Stalingradu w Kościanie zagroziły mi- dwie bandy „św. Mikołajów” idących „do walki”. To po pro- stu dwa osiedla spotkały się przypadkowo i w wyniku tego spotkania doszło do star- cia.

Gdy wybija czwarta po po- łudniu, gdy ściemnia się, to lepiej nie wychodzić na ulicę. Zdrógom może czekać banda przebranych Mikołajów, mogąca każdego zaczepić z okazji „Gwiazdki”.

Drugą z tych niepożądanych — moim zdaniem — tradycji jest niewłaściwe zachowanie się młodzieńszków w Sylwe- strze. Chuligani rzadko tylko zostają zaproszeni na sylwe- strowe bale czy przyjęcia. To- też upijają się i chodzą po ulicach miasta wybijając szy- by w oknach, obrzucając kio- ski biotem, „wystawiają furt- ki” okradając przechodniów pod osłoną ciemności. Z wła- snego doświadczenia wiem, jak przykro jest wstać po Syl- westrze i spoglądać przez za- błoczone okno, spostrzec brak furtki w ogrodzeniu. W moim przypadku leżała ona opodal uwalana biotem. Innym sasia- dom furtki po prostu ukradzio- no. Po co? Ot, dla draki, dla nieporządku i wygłupu.

Chuliganstwo musimy tepić my sami, nikt nas w tym nie wyręczy! (26)

PIOTR GABRYEL
Kościan

Wypadek pod światłem?

Przepisy ruchu drogowego objaśniają, że kierowca może wjechać na skrzyżowa- nie o ruchu sterowanym świa- tłami — także na światło żół- te (ostrzegawcze), jeśli jest już na tym skrzyżowaniu, a za- trzymanie pojazdu mogłoby wywołać zakłócenie ruchu lub niebezpieczeństwo (gwał- towne hamowanie).

Kto jeździ po poznańskich ulicach zauważy, że na skrzy- żowaniach mamy światła nie- jednolite, bywają np. tylko czerwone i zielone; te ostatnie zapowiadają wówczas zmianę kierunku ruchu pulsowaniem. I oto luka w przepisach, zda- się bardzo szczegółowych. Ko- deks Drogowy określa en- prawda ile razy na minutę ma migać światło kierunko- weżaku pojeźdu, ale nie o- objaśnia, jak długo mają pul- sować światła — sygnalizują- ce zmianę ruchu na skrzyżo- waniu.

A te migają różnie i prze- dzielnie. Np. na skrzyżowaniu ul. Garbary z Trzaski- szewską, mimo trójbar- wej sygnalizacji, po dwu- krotnym mignięciu zielonego światła włącza się nagle — czerwone. Kierowca może wówczas ledwie wyhamować. Łatwo tu o wypadek... na środku skrzyżowania.

LEON B.
Poznań

Jak na wsi

Zwracam się z prośbą o interwencję w Zarzą- dzie Dróg i Mostów, by za- interesował się ulicami Osie- dla Naramowice w Poznaniu. Są one takie, że nie można ani przejechać, ani przejechać.

EUGENIUSZ COFTA

FOTOGRAFIKA

Artyzm i pracowitość

Salon Poznańskiego Towa- rzystwa Fotograficznego nie często ma ostatnio szczęście do ekspozycji wybit- nych twórców. Z satysfakcją na- leży przeto powitać sprawdze- nie do niego wystawy fotogra- mów złotego medalisty „Foto- Expo 75” — Krzysztofa Kamiń- skiego.

Autor należy do średniego po- kolenia fotografików i ten gatun- nek sztuki uprawia od 1958 ro- ku. Znajduje się też w czołówce polskich fotografików. Uznawa- ny jest za jednego z najwybit- niejszych na zagranicznych li- stach, w zakresie fotografii bar- wej. Od wielu lat zajmuje czoło- we miejsce w dorocznym infor- matorze „Who's Who in Photo- graphy” wśród nazwisk twórców z Polski. Ma na swoim koncie u- dział w 350 wystawach za grani- cą i 40 krajowych. Posiada 60 na- gród Grand Prix oraz jeden z naj- zaszczytniejszych tytułów — Excellence FIAP. Od dawna czło- nek Gdańskiego Towarzystwa Fo- tograficznego, a od 1975 roku także ZPAF. Pracuje jako foto-

reporter w Polskiej Agencji „In- terpress”. Jest współzałożycie- lem i członkiem 3-osobowego Dy- rektoriatu Grupy Twórczej A 74 skupiającej fotogra- fików z całej Pol- ski, specjalizują- cych się w fotogra- filii aktu.

Obecna ekspozy- cja w salonie PTF, pod znanym ty- tułem „Akcentacje i przekory Krzyszto- fa Kamińskiego na temat aktu”, stano- wi przegląd jego do- robku artystyczne- go w tej właśnie „specjalizacji”. Au- tor uprawia wszak- że również re- portaż, dobrze czu- je się w portre- cie i pejzażu. Pre- zentowany w Pozna- niu zestaw prawie 1200 ujęć stanowi świadectwo pracow- itości tego nie- zwykłego twórcy.

Fotogram K. Kamińskiego pt. „Palma”.



obok niego. Był świadomy te- go defektu, toteż kiedy po wo- jnie znalazł się na Wybrzeżu i nawiązał mu się w porcie znie- nany widziany Heinz w kolejnym wcieleniu marynarza szwedz- kiego statku, strzelił do niego z nielegalnie posiadanego pisto- letu, za co wyfasował dłuższy pobyt w odosobnieniu. Chciał tym sposobem zdobyć „patent na miłość do Ojczyzny”, lecz wyjaśnienie to nie trafiło do przekonania sądom. Po tym incydencie Włodkowi „Fatali- cie” odechciało się ostatecznie szukać innych okazji do wyka- zania się swoimi przewagami patriotycznymi i obywatelski- mi.

I kiedy Jaś „Sokole Oko” zdobywał awanse w minister- stwie w Warszawie, Włodek, jak to wynika z powieściowe- go przewodu Żeylanda, pozos- tał „małym” człowiekiem, któ- ry był zawsze „wice”, „za”, za Jasiem, za Jaskowiakiem, za Wojtkiem, za wszystkimi in- nymi. „Zawsze był tylko tym drugim. Zawsze był ktoś przed nim”. Że się w końcu tego u- pośledzenia wyżył, zdecydował przypadek, jakieś kolejne spotkanie koleżeńskie.

Powieść o Włodku i Jasiu staje się zatem ekspozycją przeciwstawnych postaw ży- ciowych ich pokolenia i przy- wodzi uwagę uwikłane w hi-

storie perypetie, związane z poszukiwaniem tego, co się po- tocznie określa ideałem życia, szczęściem, satysfakcją zawo- dową.

Scisie realia zostały tu skon- frontowane z marzeniami bo- haterów, poezja zmieszana z dyskretną ironią, a wszystko to zaprojektowane w konwen- cji nie kończącej się snu bo- hatera. Snione marzenia przed- stawia więc nieraz jako zda- rzenia rzeczywiste, przeżywa- ne, będące jego udziałem.

Ucieczki od codziennych do- kuczliwości w świat bezdu- nych wysp i baśniowych uto- pii pozwalają bohaterom Żey- landa choćby na ten czas za- pomnieć o własnych udrękach i niepowodzeniach; nigdzie nie udaje im się uciec, na- prawdę to nawet nie za bar- dzo tego pragną, ucieczki spo- kojnych, ustatkowanych star- szych panów z ostatnich po- wieści Andrzeja Żeylanda mo- gą bowiem być już tylko wy- cieczkami we własną prze- szłość i zawiedzione dawne marzenia.

FELIKS FORMALCZYK

Andrzej Żeyland — „Może ju- tro”. Iskry 1975, str. 224. „Wyprze- daż snów”. Wydawnictwo Poznań- skie 1975, str. 208.

Takie ulice trudno już dzisiaj spotkać nawet w wioskach. Szczególnie zniszczona jest ul. Sarmacka, a jeżdżą nią samo- chody zaopatrujące tutejszy sklep. Przy złej pogodzie po- jazdy te chyba przestaną do- wozić artykuły żywnościowe z powodu niemożności przeja- zdu. Przy tej ulicy jest też szko- ła i przedszkole. Kilkaset dzieci brnie codziennie po Ko- lana w błocie. Na ul. Sarmackiej w 1975 r. rozpoczęto u- kładanie krawężników. W pew- nym momencie przerwano pra- cę, a po krawężnikach już prawie nie ma śladów. Znamy koszty budowy jezdni asfalta- wych, wiemy że wszystkiego zrobić nie można, ale napra- wić drogi przez wysypanie jej żużlem to chyba można. Na pewno mieszkańcy pomogą w czynie społecznym i wszyscy będą zadowoleni. Pomóż też chyba PGR Naramowice. (145)

M. D.
Poznań

„Lubuska”

nieczynna aż do lata

W nawiązaniu do notatki, która ukazała się w „Głosie” z 13/14 XII 75 r., a dotyczącej remontu restaura- cji „Lubuskiej” w Poznaniu, Zarząd Przedsiębiorstwa Prze- mysłu Gastronomicznego w Poznaniu wyjaśnia, że w związku z remontem kapital- nym budynku, w którym mie- ści się restauracja, wykonywa- nym przez DZBM i polegają- cym między innymi na wy- mianie wszystkich instalacji w poszczególnych lokalach — lokal musiał być wyłączony z działalności. Czas trwania re- montu budynku znacznie się wydłużył, na co nasze przed- sięwzięcie nie ma wpływu.

Po zakończeniu prac remon- towych przez DZBM w lokalu restauracyjnym w terminie do 30 kwietnia br., przedsię- biorstwo nasze wykona prace adaptacyjne wewnątrz lokalu i ponowne otwarcie zakładu nastąpi w ciągu 3 miesięcy, tj. do 31 lipca 1976 r. (3785)

mgr JERZY CZAPSKI
zastępca dyrektora
d.s. Inwestycyjno-Technicznych

W sprawie odmrażacza

Nawiązując do notatki pt. „Jak i czym rozmrozić i oczyścić szyb” wyjaśniamy, że P.P. „POLMOZBYT” nie dysponowało płynem do czyszczenia szyb i przeciw zamara- niu ich pod nazwą „Topaz”.

Płyn „Topaz” jest produkto- wany przez „Pollenę-Urodą” w Warszawie i był rozprowa- dzany dotychczas przez droge- rie i sklepy chemiczne. Przed- sięwzięcie nasze wysłało do tych zakładów zamówienie ce- lem zaopatrzenia sklepów „POLMOZBYT” w ten poszu- kiwany środek. W grudniu 1975 r., od 15 do 18, dostarczy- liśmy do sklepów w Poznaniu przy ul. ul. Łukaszczyka, Osiedle Przyjaźni, Gwardii Lu- dowej, Wrocławskiej i Hetmań- ska odmrażacz do szyb.

Ponadto informujemy, że przedsiębiorstwo nasze dyspo- nowało i dysponuje środkiem do odmrażania szyb fir- my „Globo”. (4238)

mgr WŁADYSŁAW ZASADA
zastępca dyrektora
d.s. Handlowych

Listy krótkie i rzeczowe ma- ją większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

W Poznaniu zapanowała praw
dziwa zima. Na zdjęciu —
wieczorem w jednym z miej-
skich parków.

Fot. — H. Kamza



Układy zdalnego sterowania produkowane w Poznaniu

Polskie systemy okrętowej automatyki zdobywają światowe uznanie

Duże tempo wzrostu produkcji krajowego przemysłu automatyki pozwala na szybką automatyzację wielu galezi naszej gospodarki oraz wytwarzanie coraz nowocześniejszych konstrukcji.

W ostatnich latach za pomocą automatyzacji zautomatyzowano m. in. około 200 statków, zaś zainstalowane na nich systemy automatyki używały atesty najpoważniejszych towarzystw klasyfikacyjnych świata. Dzięki temu nasz przemysł stoczniowy dostarczać może krajowym i zagranicznym armatorom nowoczesne statki o wysokich walorach eksploatacyjnych, zapewniających dobre warunki pracy załogi i zwiększone bezpieczeństwo żeglugi.

Szereg systemów okrętowej automatyki zaprojektowano w Przemysłowym Instytucie Automatyki i Pomiarów w Warszawie. Jednym z nich jest układ zdalnego sterowania dwoma silnikami i dwoma śrubami nastawnymi. Sterowanie odbywa się na drodze pneumatycznej z jednego z trzech stanowisk: ze sterówki statku, centrali manewrowo-kontrolnej lub z mostka. Zmianę obrotów silnika i zmianę skoku śruby uzyskuje się przez równoczesne lub oddzielne wychylenie dźwigni manewrowych — resztę wykonują automaty.

Rejestratory manewrów — elektroniczne urządzenia służące do automatycznej rejestracji manewrów silnikami głównym statku — oferuje Wrocławskie Przedsiębiorstwo Pomiarów i Automatyki Elektroinżynierii „Mera-Elmat”. Aparatura ta zastępuje ręczne prowadzenie dziennika okrętowego, zapewniając zarazem większą dokładność zapisu.

Tak się rodziło pluco-serce

Dokończenie ze str. 3

wałowym przetrwać. Aparat można zastosować również do niektórych zabiegów diagnostycznych.

Obecnie pluco-serce przechodzi próby, które powinny zakończyć się w lutym lub marcu. Wtedy Instytut, mając wszystkie wyniki, podejmie starania, aby tym pluco-sercem zainteresować ministra zdrowia i opieki społecznej oraz producentów sprzętu medycznego z Warszawy i Gliwic. Twórcy pluco-serca pokażali, że można nawet w bardzo trudnych warunkach i prawie po amatorsku skonstruować tak nowoczesne urządzenie. Chodzi teraz o to, aby tę nowoczesną konstrukcję powielić, bo przecież aparaty te potrzebne są medycynie, a za granicą kosztują mniej więcej 50 000 dolarów. A że można to zrobić — zwłaszcza teraz, gdy importowane przez nas do tego aparatu elementy elektroniczne są już dzisiaj produkowane przez przemysł krajowy — dowiodły wyniki osiągnięte przez poznański zespół.

MAREK PRZYBYLSKI

Automatyczna rejestracja odbywa się każdorazowo po wydaniu nowej komendy telegrafu maszynowego lub zdalnego sterowania silnikiem głównym statku.

Polskie statki z rejestratorami manewrów produkcji „Mera-Elmat” pływają już pod banderami ZSRR, Wielkiej Brytanii, RFN, Kolumbii, Czechosłowacji, Portugalii i innych państw.

Z kolei Wielkopolskie Zakłady Automatyki i Kompleksowej „Mera-Zap-Mont” w Poznaniu produkują układy zdalnego sterowania wolnoobrotowymi i średnioobrotowymi silnikami napędu głównego statku, układy automatyki elektrycznej okrętowej, automatyki

wirówek paliwa, sprężarek powietrza rozruchowego. W zakładach tych wytwarza się także układy regulacji lepkości paliwa, automatycznego ogrzewania ładowni, układy sygnalizacji alarmowej i wiele innych.

Efektem najbardziej wymiernym automatyzacji statków jest przede wszystkim zmniejszenie liczebności załogi. Ma to niebagatelne znaczenie przy coraz mniejszej liczbie chętnych do zawodu „wilka morską”, który to fakt przysparza coraz większych kłopotów wszystkim armatorom na świecie. Jednocześnie jednak statki zautomatyzowane zapewniają m. in. większe bezpieczeństwo żeglugi. Mniej są zaś choć bardziej wykwalifikowaną załogą ma na nich warunki pracy lepsze i bardziej upodobnione do zajęć „ładowych”. (PAP)

W miastach i wsiach

Samorządy mieszkańców aktywizują działalność społeczną

Dobiega końca trwająca przeszło 2 lata obecna kadencja samorządów mieszkańców. Regulamin działalności samorządowej z 1973 roku wprowadził dość istotne zmiany w organizacji pracy społecznej w miejscu zamieszkania, ujednolicił podstawowe zasady działania samorządu i określił jego miejsce w strukturze społecznej naszego kraju.

Samorządy stały się podstawowymi ogniwami Frontu Jedności Narodu, a w miastach dostosowano sieć terenowych ogniw organizacji społecznych do terytorialnych granic organów samorządowych w osiedlach, co pozwoliło zjednoczyć działania, zwiększyć ich efektywność, pełniej integrować mieszkańców.

W ciągu ostatnich 2 lat znacznie wzrosła społeczna ranga i znaczenie ogniw samorządowych. Samorząd stał się płaszczyzną zespoleń sił społecznych w miejscu zamieszkania do wypełniania zadań stojących przed całym krajem i społeczeństwem. Znalazło to m. in. wyraz w stale wzrastającej aktywności społecznej w miastach i wsiach.

Samorządy odgrywają pierw

szoplanową rolę w organizowaniu czynów społecznych mieszkańców miast i wsi. W miastach chodzi tu głównie o prace porządkowe, podnoszące estetykę miejsca zamieszkania. Niemala jest też pomoc ludności w rozbudowie i modernizacji urządzeń komunalnych, zakładaniu terenów zielonych itp.

Coraz prężniej rozwija się działalność samorządowa na wsi, której podstawowym ogniwem są zebrania wiejskie. Bierze w nich udział ogół mieszkańców wsi, którzy wyrażają się na temat kierunków rozwoju swego środowiska, wysuwają pod adresem władz swe wnioski i postulaty. (PAP)

W Krynicy powstaje kombinat zdrowia

Dobiega końca budowa kombinatu zdrowia dla załogi Huty im. Lenina: powstaje on w Krynicy i już 1 lipca br. dzięki jego uruchomieniu wzrosną możliwości leczenia i wypoczynku krakowskich hutników i ich rodzin. Ośrodek dysponować będzie budynkami: profilaktyczno-leczniczym i wypoczynkowym. Jednorazowo będzie mogło tutaj przebywać 150 osób, korzystających z nowoczesnych urządzeń leczniczych i sanatoryjnych. Trwają również prace przy rozbudowie i modernizacji ośrodków wypoczynkowych Huty im. Lenina w Krynicy, Bartkowej i Zakopanem. (PAP)

Dokąd na wczasy lub na wycieczkę

Jak wypoczywamy

Odegnęło to czasy, gdy w majowy, niedzielny poranek zabierało się z domu koszykiem lub torbą z prowiantem i niemal o świcie wychodziło na „majówkę”. Szło się na nią pieszo, rzadziej jeździło pociągami. Czasami wycieczkę ułatwiał rower, rzadziej — w bardziej zamożnych rodzinach — korzystano z samochodu. W pełni lata wyjeżdżało się na wakacje raczej całymi rodzinami, ale nie było to ruch — jeśli tak można się wyrazić — masowy. Dotyczyła ta przyjemność zaledwie małego odsetka obywateli, a na wakacje wybierano miejscowości raczej nieodległe od miejsca zamieszkania. Jeździło się także na wieś.

Poznaniacy odbywali „majówki” do Łasku Dębskiego, do Szeląg, w lasy maltańskie. Dalsze wypadły, to przede wszystkim Puszczyno, Puszczykowo czy Osowa Góra (dawniejsze Ludwikowo).

Nic na „chybił trafił”

Zmieniły się czasy, zmieniły się warunki, inni są ludzie. Rozwinięły się śpijki lokomocji, przybyło linii kolejowych i autobusowych, więcej mamy w naszym kraju rowerów i samochodów. Ba — podróżuje się dzisiaj także kajakiem lub motorowodem. Uległo również przeobrażeniu nasze krajoznawcze otoczenie. Na mapie kraju przybyło popularnych i znanych miejscowości wypoczynkowych. Mamy też dłuższą linię wybrzeża i przepiękne pasma gór. Niemal w każdym rejonie kraju, w każdym województwie są miejscowości i tereny nadające się dla wypoczynku, wczasów, rekreacji czy wycieczek.

Ze względu zaś na poprawiające się warunki bytowe oraz stały wzrost troski państwa o upowszechnienie możliwości dobrego wypoczynku po wydajnej pracy, wczasowicze i turyści zapełniają obecnie tłumnie nie tylko podmiejskie ośrodki, ale także takie jak Sopot, Zakopane, Kołobrzeg, Swinoujście i wiele innych — ongiś dostępnych wyłącznie dla wybranych.

Wzrosła też ranga turystyki, do której garnie się coraz więcej osób — i młodych i starszych wiekiem. Dzisiaj każdy ma prawo do wczasów, toteż korzysta z nich coraz większa liczba pracujących i ich rodzin. Rozwinięto też akcję kolonijną dla młodzieży szkolnej, coraz popularniejsze są dobrze zorganizowane wczasy studenckie.

Inna organizacja życia sprawia, że większość wędruje czy wyjeżdża na dłuższe wakacje nie na „chybił — trafił”. Każdy turysta lub wczasowicz stara się wybrać na wczasy lub wędrowkę coś, co dałoby mu pełną satysfakcję i odpoczynku i radości.

Masowy i celowy

Stale upowszechnianie turystyki i wypoczynku, rozwój ośrodków rekreacji, rozbudowa licznych ośrodków wczasowych sprawiają, że formy spę

dzania wolnego czasu stały się przedmiotem zainteresowania naukowców. Przykładem tego może być konferencja naukowa, jaka w końcu listopada ub. roku odbyła się w Poznaniu. Zorganizował ją Instytut Teoretycznych Podstaw i Programowania Rekreacji poznajskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Udział w obradach — plenarnych i w sekcjach — wzięło kilkudziesięciu naukowców. W ciągu dwóch dni obrad wygłoszono 36 referatów, relacji i doniesień. W sumie zamierzano samych odpowiedzi na pytania: jak się wypoczywa w rozmaitych środowiskach społecznych.

Zakres badań przeprowadzono nych uprzednio przez kilka ośrodków naukowych w różnych terminach i rozmaitych środowiskach stanowi przykład tego, jaką wagę przywiązuje się dzisiaj w Polsce do tego, by sprawy wypoczynku skierować na właściwe tory. By stał się on nie tylko masowy, ale przede wszystkim celowy.

Czym i dokąd

Jednym z wniosków, których wiele nasunął przebieg poznajskiej konferencji, jest stwierdzenie, że w turystyce coraz znaczącą rolę odgrywa samochód i... kajak. Ten ostatni ma dzisiaj coraz więcej zwolenników. W przypadku obu środków lokomocji, chodzi o możliwość dotarcia do miejsc mniej uczęszczanych, wolnych od tłumów. Jeśli chodzi o kajak, to umożliwia on separację od gwarnej miejscowości, płynąc nurtem rzeki czy „spacerowanie” po rozległym jeziorze stanowi dostateczną izolację od hałasu czy tłoku. Natomiast samochód daje gwarancję nie tylko szybkiego przemieszczania się, ale także możliwość zabrania odpowiedniego wyposażenia, zapasów prowiantu itp. Równocześnie jednak wzrasta tendencja do organizacji pól campingowych i namiotowych w tych rejonach, do których samochodowi turyści mimo tłoku i gwaru chętnie przyjeżdżają.

Rozwija się też coraz bardziej turystyka autokarowa, co związane jest bezpośrednio z funduszem socjalnym w zakładach pracy i dążeniem do zwiedzenia obszarów kraju bardziej odległych od miejsca pracy czy zamieszkania. Ta forma podróżowania umożliwia też poszerzenie programu krajoznawczego przy stosunkowo małej ilości czasu wolnego.

Odpowiednie badania i ankiety wykazują w ogóle wzrastającą popularność wypoczynku czynnego (wycieczki, rajdy, gry i zabawy, sport). Jest to dzisiaj zrozumiałe i szerzej tej potrzeby uzasadniać nie trzeba.

Ze względu na szeroki rozwój wszystkich środków lokomocji popularniejsze stają się w danym regionie ośrodki bardziej odległe od stałego miejsca zamieszkania. I tak np. poznaniacy chętnie dzisiaj jadą np. do Gniezna, Łądu, Gostynia czy na Szlak Piastowski (atrakcje architektoniczne), a

wrocławianie w Sudety i do popularnych miejscowości górskich. Dla wielu osób odległość przestała stanowić problem.

Rośnie wszakże również, nie znaczenie ośrodków i miejscowości położonych bliżej stałego miejsca pobytu, tak jak w ogóle wszelkich miejsc wypoczynku i rekreacji. Dotyczy to sformułowanie — jak wykazały badania — także nowych osiedli mieszkaniowych. Niestety, odczuwa się na ich obszarze brak boisk do siatkówki czy koszykówki, kąpielisk, ścieżek do spacerów rowerowych, kortów tenisowych, a nawet sal gimnastycznych, zaś zimą — lodowisk i górek saneczkowych. Nie każdy spędza wolny czas przed telewizorem bądź w miejscowym klubie, nie każdy ma też ochotę, czas i środki, by w każdy wolny od pracy dzień wybrać się poza miasto.

Dzisiaj już można mówić o tym, a życie to potwierdza, że forma wypoczynku zależy od zakładu pracy — z jednej strony, lub od gospodarza osiedla mieszkaniowego — z drugiej. W tym drugim przypadku często są nimi spółdzielnie. I trzeba przyznać, że w zakresie wypoczynku i rekreacji one właśnie czynią największe. Dalej — pewne jest to, że im bardziej zakład pracy dba o rozmaite formy rekreacji, tym mocniej wiąże z sobą ludzi, tym bardziej stabilizuje załogę. A i to nie jest przecież bez znaczenia dla fabryki i dla ludzi.

KRZYSZTOF POMORSKI

Największy i najnowocześniejszy

Terminal kontenerowy na Bałtyku

16 bm. przy nadbrzeżu helmskim portu gdyniejskiego ekipy generalnego realizatora inwestycji Gdyniejskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego przystąpiły do budowy największego i najnowocześniejszego terminalu kontenerowego na Bałtyku. Baza, we dług założenia zespołu Gdyniejskiego Biura Projektów Budownictwa Morskiego, budowana będzie w kilku etapach, pierwszy statek zacumuje tu w 1979 roku.

Terminal ma mieć roczną zdolność przeładunkową ponad 1 mln ton towarów drobnicowych umieszczonych w pojemnikach. Przy nadbrzeżach obsługiwane będą statki tzw. II i III generacji kontenerowej, mieszczące w ładowniach 1000 pojemników oraz jednostki o nośności ponad 25 000 ton, które przystosowane są do przewozu 2000 kontenerów lub identycznej ilości zestawów ciągnikowych.

W rejonie nadbrzeża helmskiego zbudowane zostaną place składowe, magazyny, strefy przeładunku kontenerów na samochody i wagony kolejowe, centralna dyspozytornia, bazy remontowe i techniczne. Wszystkimi operacjami usługowymi w bazie będzie kierował komputer. (PAP)



W „ZOLNIERZU POLSKIM” — Edward Frankowski pisze o Akademii Sztabu Generalnego czyli tzw. szkole generałów. Tytuł publikacji — „Nauka — królowa broń”; a jeszcze niedawno mówiło się, że królową broń jest artyleria...

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Maria Mankiewicz pisze o tym, „Jak ugrzyźć gastronomię?”. Autorka dochodzi do wniosku, że same stolówki pracownicze nie rozwiązują problemu zbiorowego żywienia. — Nie ma żadnych racjonalnych powodów — pisze autorka — aby nie brały w tym udziału również restauracje o niskiej frekwencji (a są takie, a jakże!), bary mleczne, bary szybkiej obsługi oraz wszelkiego rodzaju dzuple i pikole. Bo wiem chodzi o to, aby ludzie pracy mogli zjeść codziennie obiad w miejscu i porze dla siebie najdogodniejszej.

W „KULTURZE” — Ewa Szymańska w reportażu „Pani da, żebym się najadł” pisze o temacie barów mlecznych, polemizując z tendencjami do nie powiększania ich sieci. — Ekonomia, wyniki gospodarcze — pisze autorka — owszem, ale społeczne miejsce instytucji ba

W „PRAWIE I ŻYCIU” — artykuł dyskusyjny Piotra Ambroziewicza zatytułowany „Polecenie za biurką”. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, czy zawsze należy wykonać polecenie szefa, bez żadnego „ale”? Proponuje ponownie przedyskutowanie kwestii polecenia służbowego otrzymanego przez pracownika państwowego i wiążącej się z tym odpowiedzialności.

W „ARGUMENTACH” — doc. dr Janina Maciaszkowa mówi na temat nowego przedmiotu wprowadzanego do pewnego czasu do praktyki nauczania szkolnego; jest nim przysposobienie do życia w rodzinie współczesnej. Przedmiot ten spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem, co zaskoczyło nawet projektodawców. Szczególnie zyszyli przyjęli go młodzi, a ma tak-

że licznych entuzjastów wśród nauczycieli.

W „ITD” — Janusz Z. Kwiatkowski w felietonie „Hasła na co dzień”, nawiązując do postulatu zwiększania jakości i polepszania organizacji pracy — pisze: — Jakość to nie tylko lepsza ludzka, bardziej sprawny radioodbiornik i dobrze przemyślone żelazki w butach. To także uprzejma ekspedientka w sklepie, kompetentna informatorka kolejowa, strażak zgodny z zamówieniem fryzjera, chętny i potrafiący przekazać wiedzę profesor.

W „TYGODNIKU DEMOKRACJI CZYNNY” — nad tym „Czego oczekujemy od administracji” zastana wia się Tadeusz Kochanowicz. Autor wychodzi z założenia, iż działalność administracji państwowej może służyć pomocą, bądź stwarzać nieustanne przeszkody w osiąganiu przez przedsiębiorstwa pożądanego jakości wytworów.

W „PRZEMOJ” — przypomnienie o tym, że 21 stycznia przypada Dzień Babci i lansuje w związku z tym hasło „Babunie, piszcie pamiętniki!”

LEKTOR

SPORT-SPORT

Z poznaniaków tylko Karwecki

Kadra piłkarzy na Montreal ustaloną

Powołano już kadry na Igrzyska w Montrealu w poszczególnych dyscyplinach, w tym również w piłce nożnej. Trener K. Górski po wolał do niej 28 zawodników, wśród nich jednego poznaniaka — bramkarza Lecha Jana Karweckiego. Oprócz niego w kadrze znaleźli się następujący piłkarze: Z. Boniek (Widzew), J. Benigier (Ruch), S. Burzyński (Widzew), L. Cmikiewicz (Legia), K. Deyna (Legia), Z. Garłowski (Słask), Z. Hnat (Stal Mielec), P. Janas (Widzew), H. Kasperczak (Stal M.), K. Kmiecik (Wisła), J. Kupcewicz (Arka), G. Lato (Stal M.), M. Ostafiński (Ruch), R. Ogaza (GKS Tychy), L. Olsza (GKS Tychy), T. Pawłowski (Słask), Z. Piaszczyk (Wisła), Z. Puskarczyk (Lechia), W. Rudy (Zagłębie), J. Sybis (Słask), K. Szachnietowski (GKS Tychy), A. Szarmach (Górnik), A. Szymonowski (Wisła), H. Wawrowski (Pogoń), J. Wyrobek (Ruch), R. Wojtowicz (Szombierki), W. Zmuda (Słask). (wił)

Znamy już kadrę olimpijską. Znalazło się w niej 28 piłkarzy. Wśród nich — wielu młodych, obiecujących zawodników, jak Zbigniew Boniek, Janusz Kupcewicz, Zbigniew Hnat, Paweł Janas czy Radosław Wojtowicz. Wśród kadrowiczów nie ma natomiast: Jana Tomaszewskiego, Mirosława Bulzackiego, Jerzego Gorgonia, Zygmunta Maszczyka czy Bronisława Bula — piłkarzy, którzy stanowili trzon drużyny reprezentacyjnej w minionym sezonie. Trzem pierwszym nie skończył się jeszcze okres zawieszania, a Maszczyk i Bula są w gronie kandydatów do kadry.

Nominacja do kadry — to nie etap, stwierdził nasz selekcjoner na piątkowej konferencji prasowej. Będziemy pilnie obserwować formę wszystkich czołowych piłkarzy i do nowej kadry olimpijskiej, którą ustalimy w maju, mogą awansować

Szermierka

E. Lechna druga w eliminacjach przed MŚ

Zawodnicy znajdujący się w kadrze juniorów na mistrzostwa świata, które odbędą się w kwietniu br. w Poznaniu uczestniczą w turniejach eliminacyjnych. Rozegrano już pierwsze tego typu imprezy. Najlepiej spisał się florecista Warty — E. Lechna, która zajęła 2 miejsce ulegając jedynie Jeranek z gwieździstej Piasty.

W pozostałych broniach reprezentacji naszego okręgu wywalczyli następujące lokaty: w szabli Kozłowski (Zagłębie Konin) — 6. we florecie chłopów Kantorski — 7. Ciesielski — 12 i Kniat — 16 (wszyscy Warta), a w szpadzie Szymkowiak (Warta) uplasował się na 10 pozycji. (wił)

ZWYCIĘSTWO POLSKICH SIATKARÓW

Polskie siatkarki startujące w turnieju przedolimpijskim w Heidelbergu pokonały Holandię 3:0 (15:11, 15:4, 15:4).

14 i 15 lutego w „Arenie“

Halowe mistrzostwa Polski łaskarzy

Godną oprawę otrzymają te oroczne halowe mistrzostwa Polski w hokeju na trawie. Odbędzie się one w dniach 14 i 15 lutego br. w sali „Areny“ w Poznaniu. Już sam fakt wyboru tego właśnie obiektu świadczy o randze hokejowych mistrzostw.

Będą one inaugurować cykl imprez sportowych roku jubileusz 50-lecia Polskiego Związku Hokeja na Trawie, mającego swą siedzibę w Poznaniu. W mistrzostwach seniorów, które rozegrane zostaną po raz szesnasty udział wezmą zespoły: poznanińskiej Warty — obrońcy tytułu, Lecha, Budowlanych Łódź i trzech drużyn śląskich — AZS-u Katowice, Siemianowiczanki i Piasta Gliwice.

Rozegrane zostaną także szóstki MP kobiet. W „Arenie“ zobaczymy cztery drużyny: Spartę i Polonię Wrocław, LKS Pion Skoroszyce (wojewódzkie) oraz jeden zespół wielkopolski — średzką Polonię.

W związku ze zmianą terminu mistrzostw Polski (pier-

wszyscy zawodnicy nie będący dziś kadrowiczami. Szansę tę otrzymają także ukarani: Gorgon, Bulzacki i Tomaszewski, gdy skończy się okres ich zawieszania. Reprezentacja wymaga korekt, dajemy szansę młodzieży, gdyż budując drużynę olimpijską myślimy już o przyszłych Mistrzostwach Świata. Odefinitywnym kształcie zespołu na Montreal trudno jeszcze mówić, tworzyć go jednak będziemy w oparciu o trzon reprezentacji z ub. sezonu“.

Sukces łyżwiarzy figurowych ZSRR

W kolejnej konkurencji mistrzostw Europy łyżwiarzy figurowych — tancach na lodzie — zdecydowany sukces odnieśli reprezentanci ZSRR, zdobywając wszystkie trzy medale. Tytuł mistrzowski wywalczyła para: Pachomowa — Gorzkow, wyprzedzając parę: Mojsiejewa — Minienkow i Liniczuk — Karponosow.

25 Wielkopolan w kadrze olimpijskiej

Sztab olimpijski ogłosił skład szerokiej kadry na letnie Igrzyska Olimpijskie w Montrealu. Znalazło się w niej 369 zawodników, w tym 25 z Wielkopolski. Oto nasi kandydaci na start na Olimpiadzie (podajemy w kolejności alfabetycznej): boks — K. Przybylski (Zagłębie Konin), J. Stachowiak (Olimpia); kajakerstwo — M. Kazanecka (Poznań), A. Matysiak (Warta); R. Oborski (Poznań); kolarstwo — J. Kowalski (MKS Wielkopolska); koszykówka kobiet — D. Fromm (Lech), E. Gumowska (SZA AZS), M. Józwiak (SZA AZS), D. Stróżyna (Lech); lekkoatletyka — J. Pusty (Orkan); łucznictwo — T. Malicki, W. Szymańczyk (obaj Surma); piłka nożna — J. Karwecki (Lech); piłka ręczna — Z. Dybøl, J. Kulczeka, H. Rozmiarok (wszyscy Grunwald); pływanie — C. Smiglak, R. Zugał (obaj Lech); strzelectwo — P. Malek (Grunwald); szermierka — J. Kosiński (Warta), T. Pięta (Zagłębie); wielość — B. Kozłowski (Poznań); zapasy — W. Stecyk (Grunwald); żeglarsko — R. Błaszka (SZA AZS). Zawodnicy będący w kadrze rezerwują się z 10 klubów. Najwięcej swoich przedstawicieli posiada Lech i Grunwald — po pięciu oraz AZS i Poznań po trzech. (wił)

Sukces W. Fibaka w Atlancie

W Atlancie (USA) rozpoczął się drugi z serii turniejów World Championship Tennis (WCT), rozgrywek z udziałem światowej czołowej tenisowej. W pierwszej rundzie mistrz Polski Wojciech Fibak spotkał się z Czechosłowakiem Jirzím Hřebecem. Po niezwykle zaciętej walce triumfował Fibak 6:4, 5:7, 6:3.

Polscy seniorzy i czechosłowaccy juniorzy na czele Pucharu Przyjaźni

W Zakopanem odbyły się dwa konkursy skoków juniorów i seniorów na Średniej Krokwi o XII Puchar Przyjaźni.

Zawody rozpoczęli juniorzy — 23 chłopów, wśród których byli na pewno najlepsi w Europie. Klasą dla siebie byli dwaj Czechosłowacy. Ogromny talent potwierdził František Novak, który wygrał konkurs bezapelacyjnie, ale również rewelacyjnie skakał jego rodak Ladislav Jiraska, który w drugiej serii skoków wyrównał wynikiem 79,5 m rekord Średniej Krokwi.

W drugim konkursie skoków w kategorii seniorów, drużynowo zwyciężyła Polska I — 721 pkt, przed NRD — 718,5 i CSRS — 698,5 pkt.

Indywidualnie triumfował reprezentant NRD Hans Wosipiwo, przed Stanisławem Bobakiem, za podnikiem NRD Juergenem Ecksteinem oraz Tadeuszem Pawlusiakiem. (PAP)

STYCZEN	Piotra Małgorzaty
17 Sobota	Antonię Jana
18 Niedziela	Święta: 7.39—15.57

TEATRY

OPERA — sob. i niedz. g. 17 „Straszny dwór”.
MUZYCZNY — sob. g. 19 „Machiavelli”, niedz. g. 15 — przedstawienie zamknięte.
POLSKI — sob. i niedz. g. 19 „Wesela”.
NOWY — sob. i niedz. g. 19 „Awantura w Chiołgini”.
LALKI I AKTORA — sob. g. 16 „Siała baba mak”, g. 17 przedstawienie zamknięte, niedz. g. 17 „Bracia”.
STARY RYNEK — sob. g. 19, niedz. g. 18 „Światło i dźwięk”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Mściciel” (USA 18 l.), g. 17.30, 20 „Samotny detektyw McQ” (USA 15 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 19.30 „Młodość bywa zbrodnią” (wł. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 20 „Papierowy księżyc” (USA 15 l.).
ARENA — niedz. g. 17 „Handlarz bronią” (wł. 15 l.).

BALTYK — sob. i niedz. g. 10, 12.30, 15.30 „Zagłada Japonii” (jap. 15 l.), g. 18, 20.15 „Dwaj ludzie z miasta” (fr. 15 l.) sob. g. 22.15 „Ucieczka gangstera” (USA 18 l.).
GONG — sob. g. 10, 12, 15, 18, 20 i niedz. g. 18, 20 „Zakłete rewiry” (czech. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Mój pies Wulkan” (radz. b.o.).

GRUNWALD — niedz. g. 12 „Doktor Zdrówko i lew” (bajka), sob. i niedz. g. 16.30 „Noce i dnie” (pol. 15 l.) — cz. I, g. 19.30 — cz. II.
GWIAZDA — sob. g. 10.30, 13, 15.30, 18, niedz. g. 15.30, 18 „Britannia w niebezpieczeństwie” (ang. 15 l.), niedz. g. 10.30, 13 „Tomek Sawyer” (USA b.o.), sob. i niedz. g. 20.15 „Zaproszenia” (fr. 15 l.).
KOSMOS — sob. i niedz. g. 17.30 „Polska kula” (pol. b.o.), g. 20 „Z tamtej strony tarczy” (pol. 15 l.), niedz. g. 11 „Zaczarowane podwórko” (pol. b.o.).

MALTA — g. 16 „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum. b.o.), g. 18, 20 „Gniazdo” (pol. b.o.).
MINIATURA — g. 15.30 „Michał przyswaja świat do porządku” (RFN b.o.), g. 17.30, 20 „Komančogosi” (wł. 15 l.).
OIMFIA — niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18 „Seans zamknięty”, g. 13 „Złoty” (ang. b.o.).

OSIEDLE — g. 16 „Seans w klubie” (pol. b.o.), g. 19 „Dzieje grzechu” (pol. 18 l.).
PANCERNIAK — sob. i niedz. g. 17, 19.30 „W te dni przedwiosenne” (pol. 15 l.), niedz. g. 11.30 „Winnetou” cz. III (jug. b.o.).
RIALTO — sob. g. 16, 18, 20, niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Przyjaciele Ediego” (USA 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15 „Kapitan Mikula Mały” (jag. b.o.), g. 17, 19.30 „Niewydarzyły przygody Włochów w Rosji” (radz.-wł. b.o.).

TECZA — sob. i niedz. g. 17.30, 19.30 „Niewydarzyły przygody Włochów w Rosji” (radz.-wł. b.o.), niedz. g. 15.30 „Ja wam pokażę” (NRD b.o.).
WARTA — sob. g. 10, 16, niedz. g. 10, 14, 16 „Gappa” (jap. b.o.), sob. g. 12, 14, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.), niedz. g. 12, 13 „Czerwona i banda złego Kida” (pol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. i niedz. g. 14.45, 16.45, 18.45 „Paryż — Warszawa bez wzy” (pol. b.o.), niedz. g. 13.30 „Pies za wiat” (radz. b.o.).
WUDA — sob. g. 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Patt Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.).

WRZOS (Lubon) — niedz. g. 15.30 „Tropiele” (pol. b.o.), g. 17 „Zielony nad Dunajem” (węg. b.o.), g. 19 „Nie oglądaj się teraz” (ang. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — sob. g. 17, 19.15 „Dowódca armii” (radz. b.o.), niedz. g. 15 „Polewaczka” (węg. b.o.), g. 17, 19.15 „General spi na stojąco” (węg. 15 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-15 „Uroki Capri”.
ZOO — ul. Krańcowa 1 ul. Zwierzyniecka g. 9-16.

DZIEURY

SZEFITALE: SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; okulistyka — ul. Garbary 17; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Miekiewicza 2; okulistyka — ul. Waleki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka.

SOBOTA I NIEDZIELA
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-56; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 72-24-61; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja położ.-ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989. Punkt udziela informacji oraz przyjmuje skargi i interwencje. Telefon Zaufania — 988 czynny: całą dobę, al. Marcinkowskiego 1, dyżurują: lekarz psychiatra wgl.

psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.15 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kiełki konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.); 9.25 „Małenki znak” śpiewa I. Santor; 9.30 Moskwa z melodii i piosenek; 9.45 Pieśni żołnierskie. 10.05 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Wpisani w Giewont” — fragm. 14: 10.40 Młody jazz polski; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki; 11.30 Koncert chopinowski; 12.25 Warszawa w piosence; 13 Gra Ork. z Chmielnej; 13.15 Trzy plusy dla urody; 13.35 Pieśni żołnierskie II wojny światowej; 14 Jazz tradycyjny; 14.25 „Ze świata nauki i techniki”; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.10 Muzyka i piosenka; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Kronika muzyczna; 16.30 Fel. literacki; 16.45 Fonoteka folkloru; 17 Radiokurier; 18 Muzyka i Aktualności; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kręgu melodii operetkowych; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 „Jest Warszawa” — piosenki warszawskie; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.10 Korespondencja z zagranicy.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 W kręgu muzyki operowej; 8.35 Public. ekon. miczna; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9.05 Muzyka; 9.30 Konc. warszawski; 9.50 T. Albini — Konc. C-dur; 10 Teatr PR — „Lazienki królewskie”; 10.50 Muzyka; 11 Z. Noskowski — Kwartet smyczkowy d-moll op. 9 nr 1; 11.35 Od Tatry do Baltyku; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 „Pierwsie w mieście” — fragm. książki; 12.45 Bolesław Smiały — Poemat symf. op. 8; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Czuj i Hek”; 13.35 Magazyn wędkiarski; 13.50 Śpiewa Chór PR i TV w Krakowie. 14.10 Więcej, lepiej, taniej; 14.25 Utwory kompozytorów warszawskich; 15 Program dla dziewcząt i chłopów; 15.40 Sympne arie oraz duety operowe śpiewają: B. Sokorska i A. Hosiłak; 16.10 Kupię nie kupię — posłuchać warto; 16.25 Mel. z polskich musicali; 16.40 Magazyn informac. z Bydgoszczy; 16.50 Radioexpress; 17 A. Jazdzewski: kompozytor warszawski; 17.20 Literatura na świecie — „Torlak pisze list do swych krewnych, Torlaków” opow.; 17.40 „Czarna” mag. wojskowy; 17.55 S. Wiechowicz: Konc. staromiejski; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysławowie”; 19.30 Konc. z nagrań wybitnych solistów polskich; 20.30 Przegląd filmowy — Kamera; 20.45 76 lat muz. naszego stulecia; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 Radiokabaret 316; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Kacik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni „Melodia”; 8.30 Co kto lubi?; 9 „Wlaściwy moment” — 30 odc. pow.; 9.10 Warszawa, ty moja Warszawa; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interradio — magazyn aktualności muz.; 10.25 „Czerwone jabłuszka” — gra Zespół „Revival Jazz Band”; 10.35 Jazz inspirowany folklorem — G. Barbieri; 11 Zycie rodzinne — magazyn; 11.30 Warsztat gitarowy; 12.25 Za kielownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Na wschód od Edenu” — 13 odc. pow.; 14 Symf. F. Schuberta gra Ork. Symf. Filharmonii Drezdeńskiej — V Symf. B-dur; 14.35 Z parafiskiej dyskoteki; 15.10 Cytat z Chopina; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Tomiki poezji śpiewanej — romantyzm; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Kus-kus i mietowa herbata; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Z warszawskich klubów jazzowych; 19.15 Klasyczna tygodnia; 19.35 Opera; P. Czajkowskiego „Trzech króli”; 19.50 „Panna B”; 1 odc. pow. M. Ponsa; 20 Zapraszamy do Trójki; 22.05 Śniawa — Charles Aznavour; 22.15 Pow. w wyd. dż. „Wielkie wygrane”; 22.45 Theloniuz Monk gra bluesy; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Z sesji MRN

Ustalono warunki dalszego rozwoju Poznania

Plan społeczno-gospodarczy rozwoju miasta oraz budżet na rok obecny były tematami piątkowej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu. W obradach uczestniczył wojewoda poznański — Stanisław Cozars.

Podstawowe założenia dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych mieszkańców Poznania przedstawił prezydent miasta — Władysław Śleboda. Ogółem nakłady na inwestycje i remonty kapitalne w gospodarce społecznej wynoszą 3.139,7 mln zł, w tym na roboty budowlano-montażowe — 3.774,8 mln zł. W porównaniu z rokiem minionym nakłady na te cele wzrosły o 99,9 mln zł. Wykonanie zwiększonych zadań, jak podkreślił mówca — uzależnione jest między innymi od wzrostu wydajności pracy, wykorzystania istnieją-

Z. Maciejewski; 23.05 Słaba M. Old Fielda; 23.50 Śpiewa E. Demarczyk.

Wiadomości: 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 „Witaj dniu”; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); 11.30 Muz. operowa; 12.25 Głęboka płyt; 13 Z radiowej fonoteki (stereo ogólnop.); 13.50 Dla kl. IV lic. (zajęcia fakultatywne grupy geograficzno-ekonomiczne); 14.22 Poeta i jego świat — M. Romanowski; 14.52 Portret pi sarza — J. Głowackiego; 15.22 Lekture naszych prababek; 15.30 Melodie literackie — mówi prof. J. Hryniewicz; 16.05 Muz. polska ubiegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Fel. z cyklu „Poznań literacki”; 16.50 Radioexpress; 17 W kręgu muzycznych poszukiwań; 17.15 Public. zagraniczna; 17.49 Fragm. opow. Van Loogen'a; 18 Grająca szafa; 18.25 „Rolnicze wademecum”; 18.40 „Ziemia, człowiek, wszechświat”; 19 Rozmowy o filozofii — Tropami pewnych myślimy — Rousseau; 19.15 Język francuski; 19.30 Program stereof. „Syny 77”; 22.15 „Światliki słynnych Polaków” — R. Trągutt; 22.35 J. Haydn: Kwartet smyczkowy.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Przeboje sprzed lat. 9.05 Wiadom. sport.; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Standard w trzech wersjach; 10.25 Lista przebojów; 11 Dla dzieci młodszych „Legenda o Warszawie i Sawie”; 11.25 Radiowa muzyka; 12.05 „W samo południe”; 13 Magazyn literacki „To i owo”; 14.30 W Jezioranach; 15 Konc. życheń; 16.06 „Naszyjnik z pereł”; 17.06 Gra Trio T. Stański; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.18 3X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Studio Jazzowe PR i TV; 20.40 Sygnaturki, fragm. prozy; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Radiomorph; 22.30 Wieczór z operetką; 23.30 Rewia piosenek; 23.10 Ogólnop. wiadomości sport.; 23.25 Karnawałowe rytmy; XII Międzynar. Turniej Przyjaźni w skokach narciarskich g. 11.55, 12.40, 14.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8.25 „Zawsze w niedzielę” — felieton; 8.35 Radio-problemy; 8.45 „Na południe od Czantorii” — konc. z Katowic; 9 „Hajda, trojka, czy trzy damy romansów” — magazyn literacki; 9.30 W. Kraft; 9.45 Recital organowy; 9.50 Tygodn. przegląd prasy; 10 Rozmaitości muzyczne; 10.30 „Młodość w Nowym Orleanie”; 11 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerskie — magazyn; 11.40 Program IV zaprasza; 12.05 Europejska muz. lud.; 12.35 Czy znasz te śląskie; 13 Poranek symf.; 14 Konfrontacje; 14.30 Pieśni i tańce ludowe z różnych regionów Polski; 15 „Szaleństwo Majki Skowron” — słuch.; 15.45 Tn horoskop reklamowy; 16 Konc. chopinowski; 16.30 Program z dykandykami; 17.35 Z oper H. Berlioz i G. Bizeta; 18 B. Britten — wariacje; 18.35 Felieton aktualny; 19 Teatr PR „Tama”; 19.52 C. P. E. Bach: Konc. podwójny; 20.10 Konc. skrzypcowy W. A. Mozarta; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.55 B. Bartók — „Cudowny mandaryn”; 22.30 „Metamorfozy” — mit Don Kichota; 23 Kwartet smyczkowy Esdur op. 74; 23.35 Pieśni J. Dowland.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi: 9 „Panna B” — pow.; 9.10 „74 mile stad” — gra kwintet J. „Cannonballa” Adderleya; 9.30 Gdś się mówi A... aud. public.; 9.50 Szlagierzy lat 30; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Niedzielnia szkolna muzyczna; 12 „Tu dzieło przeciwko śmierci” — słuch.; 12.25 Wielkie recitale; 13.15 Muzyczne premiery Pr. II; 13.45 Szlagierzy lat 50; 14.05 Perwskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Standardy gra trio T. Stański; 14.45 Za kielownicą z Katowic; 15.10 Przeboje z nowych płyt; 15.50 Tematy filmowe; 16.15 Nieznane o znanych; 16.45 Słowiec lat 60; 17.15 Antologia piosenek franc.; 17.41 Gdś w tym jest — rozmowa o filmach; 17.55 Mini-max, ewli m. rimum słów, maksimum muzyki; 18.25 „Panna B” — pow.; 18.35 „Panna B” — pow.; 18.45 „Panna B” — pow.; 18.55 „Panna B” — pow.; 19.05 „Panna B” — pow.; 19.15 „Panna B” — pow.; 19.25 „Panna B” — pow.; 19.35 „Panna B” — pow.; 19.45 „Panna B” — pow.; 19.55 „Panna B” — pow.; 20.05 „Panna B” — pow.; 20.15 „Panna B” — pow.; 20.25 „Panna B” — pow.; 20.35 „Panna B” — pow.; 20.45 „Panna B” — pow.; 20.55 „Panna B” — pow.; 21.05 „Panna B” — pow.; 21.15 „Panna B” — pow.; 21.25 „Panna B” — pow.; 21.35 „Panna B” — pow.; 21.45 „Panna B” — pow.; 21.55 „Panna B” — pow.; 22.05 „Panna B” — pow.; 22.15 „Panna B” — pow.; 22.25 „Panna B” — pow.; 22.35 „Panna B” — pow.; 22.45 „Panna B” — pow.; 22.55 „Panna B” — pow.; 23.05 „Panna B” — pow.; 23.15 „Panna B” — pow.; 23.25 „Panna B” — pow.; 23.35 „Panna B” — pow.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Kronika dżw. WOSPRITV: 26.30 Fortepian, gitara i smyczki; 21 „Niedowolenia” — piosenka; 21.20 Nowa płyta C. Santany; 21.50 Trzy ballady Z. Biczewskiej; 22.05 Śpiewa — Charles Aznavour; 22.15 „Diabelskie sprawy” — opowieść druga; 22.30 Sylwetka muzyka — Eric Clapton; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje Z. Maciejewski; 23.05 Blues z estrady; 23.50 Śpiewa M. Vobornikova.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Airs de cour (arie dworskie) z 16 i 17 wieku; 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Ork. smyczkowe; 9 Wielkopolska niedziela; 10 „To już, karnawał” — konc. dla dzieci; 11 Osiatnienica światowej fotografii; 12.25 Muzyka z Pr. I; 12.40 J. Haydn: Symfonia; 13 „Beniowski” — poemat J. Słowackiego; 14 Studio stereo zaprasza (stereo ogólnop.); 16.05 „Panna kulturalna”; 17 „W co się bawili”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Księga Indian; 18.30 „Między fantazją a nauką” — „Osiadanie samy” słuch.; 19 Kwintet fortep.; 19.30 F. Liszt — Legenda o św. Fikcie — królowej węgierskiej; 22 Wielkopolskie aktualności sportowe; 22.10 Karnawałowe rytmy.



Sobota 17 I

- PROGRAM 1**
- 6.00 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, semestr I, powtórzenie;
- 6.30 — TV Technikum Rolnicze — Zoologia, powtórzenie wiadomości o strunowcach, przygotowanie do egzaminu;
- 8.30 — „Królowa białego sportu” — radz. film fab. (kol.);
- 13.45 — TV Technikum Rolnicze — Język polski — sem. IV — „Wartości ideowe i artystyczne literatury polskiej epoki pozytywizmu”;
- 14.30 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt — sem. IV — powtórzenie wiadomości o przygotowanie do egzaminu;
- 15.30 — „Redakcja Szkolna zapowiada”;
- 15.45 — Program I proponuje;
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektyw”;
- 16.30 — „Białorus radziecka” — film dok. (kol.);
- 17.05 — „Za kierownicą”;
- 17.30 — Karol Schranz uczy jazdy na nartach (kol.);
- 17.45 — Polski film dokumentalny — „Mosty”;
- 18.15 — „Sobota młodych”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Monitor (kol.);
- 20.20 — „Dowcipni” — franc. film fab.;
- 21.45 — Dziennik (kol.);
- 22.05 — Koncert z okazji XXXI rocznicy wyzwolenia Warszawy (kol.);
- 22.55 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, wiadomości sportowe;
- 23.20 — „Opowieści starszego pana”.
- PROGRAM 2**
- 16.55 — Program II proponuje;
- 17.10 — Nie tylko dla hobbystów — „W stylu epoki”;
- 17.50 — Godzina Karola Estreichera (kol.);
- 19.00 — Program rozrywkowy;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Monitor (kolor);
- 20.20 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — jazda dowolna kobiet (Genewa);
- 22.55 — „Gra” — film fab. TV CSRS.

Niedziela 18 I

- PROGRAM 1**
- 7.15 — „TV Kurs Rolniczy”;
- 7.30 — „Przypominamy, radzimy”;
- 8.00 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 8.25 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
- 8.35 — „Bieg po zdrowie”;
- 8.55 — „Wiadomości sportowe”;
- 9.00 — „Teleranek”;
- 10.20 — „Antena”;
- 10.40 — „Bitwa w wawozie” — radz. film fab. (kol.);
- 12.15 — Dziennik (kol.);
- 12.35 — Lektura Pegaza (kol.);
- 13.00 — Konkurs Skoków o Puchar Przyjaźni (Zakopane);
- 14.00 — Otwarcie Telewizyjnego Festiwalu Widoków Lalkowych dla dzieci;
- 15.10 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.25 — Pokazy mistrzów Europy w jeździe figurowej na lodzie (Genewa);
- 17.45 — „Refleksje obywatelskie” (kol.);
- 18.00 — „Bitwa morska”;
- 19.15 — „Wieczorynka” (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Bajka dla dorosłych;
- 20.30 — „Rodzina Whiteoaków” — odc. 12 filmu ser. prod. kanad. (kol.);
- 21.25 — „Nasi za granicą” — program rozr. (kol.);
- 22.45 — Informacyjny Magazyn Sportowy;
- 23.10 — Zakończenie programu.
- PROGRAM 2**
- 14.10 — „Bitwa — Kampanie — Dowódcy”;
- 14.40 — Z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza — „Dzień dobry kowalowi”;
- 15.20 — „Czekając na sztorm” — rep. filmowy (kol.);
- 15.35 — „Niedziela z piosenką. Wykład dr. Janusza Ciszakowskiego — „Skarb”;
- 18.00 — Śpiewają laureaci „Złotego Orfeusza” — Koncert galowy Międzynarodowego Festiwalu w Złoty Płaskach. Program TV bułgarskiej (kol.);
- 19.15 — Wieczorynka (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Rodzinka” — odc. 3 pt. „Dzień jak co dzień”;
- 20.35 — „Granica” — reportaż filmowy (kol.);
- 20.55 — Śpiewa Ola Neegaard (Norwegia);
- 21.20 — Przegląd twórczości telewizyjnej Adama Hanuszkiewicza: Tadeusz Różewicz — „Świadkowie”.

Poniedziałek 19 I

- PROGRAM 1**
- 9.00 — „Teleferie”;
- 15.35 — NURT — Nauki politycz-

- ne — „Handel zagraniczny jako czynnik rozwoju gospodarczego”. Wykład prof. dr. Pawła Bożka;
- 16.10 — Dziennik;
- 16.20 — „Obiektyw”;
- 16.40 — „Echo stadionu” (kol.);
- 17.00 — Telewizyjny Festiwal Widoków Lalkowych dla Dzieci: Gennadij Cyfierow i Henryk Sapir — „Paluszy”;
- 18.00 — Z serii: „Stuclpner — zbójnik z gór” — film ser. prod. NRD, odc. I pt. „Mistrzowski strzał”;
- 18.50 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 20.25 — Teatr Telewizji: Teresa Sołtys — „Dobranoc” i Henryk Boukolowski — „Joanna”;
- 21.20 — „Pawlak” — film dok.;
- 21.50 — Dziennik;
- 22.05 — Reklama (kol.);
- 22.10 — Sopot 75 — śpiewa Goldie Ens (Austria, kol.).

PROGRAM 2 DZIEŃ SYRYJSKI W TVP

- 17.05 — Język niemiecki — I. 10, kurs podstawowy;
- 17.35 — Śpiewa i tańczy Syryjski Zespół Ludowy;
- 17.50 — „Magiczne piórko czyli sprzedawca paciorków” — program rozrywkowy;
- 18.25 — Stosunki gospodarczo-kulturalne między Polską i Syrią;
- 18.50 — Śpiewa i tańczy Syryjski Zespół Ludowy;
- 19.00 — „Echo Tygodnia”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 20.25 — „Syria — kraj i ludzie”;
- 20.35 — „Ocalić Kuneitir” — reportaż z pogranicznego miasta zniszczonego przez wojnę;
- 20.50 — Śpiewa i tańczy Syryjski Zespół Ludowy;
- 20.55 — „Ogień i woda” — nowela filmowa;
- 21.10 — „Fortepian” — sztuka teatralna Mahneda Diaba;
- 22.35 — NURT — Matematyka — Pojęcie ilorazu, dzielenie i reszta (cz. II);
- 23.05 — Język angielski w nauce i technice — powtórzenie — I. 15.

Wtorek 20 I

- PROGRAM 1**
- 9.00 — „Teleferie”;
- 11.45 — „Rodzina Whiteoaków” — odc. XII filmu ser. prod. kanad. (kol.);
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — „Na wielkim i małym ekranie”;
- 17.30 — „Nie tylko dla pań”;
- 18.00 — Studio TV Młodych — „Co dalej maturzysty?”;
- 18.50 — Fakty, Opinie, Hipotezy — W mieście Hygei!;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.25 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);
- 20.30 — „Dni zdrady” — cz. I czechosł. filmu fab. (kol.);
- 22.00 — „Interstudio” (kol.);
- 22.45 — Dziennik (kol.);
- 33.00 — Reklama.
- PROGRAM 2**
- 16.20 — Język angielski — I. 14, kurs podstawowy;
- 16.55 — „Ekran i piórko” — uczestniczą Jerzy Putrament i Wojciech Zukrowski;
- 18.05 — Teatr TV — „Joanna”;
- 19.00 — Poradnik rodzinny plus Telereklama;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik;
- 20.15 — Wiadomości sportowe;
- 20.25 — Wtorek Melomana: laureaci Konkursu Chopinowskiego — Elżbieta Tarnawska i Koncert Laureatów Konkursu Kompozytorskiego im. G. Fitelberga;
- 21.25 — „24 godziny”;
- 21.35 — „Moje miasto” — Mikołów;
- 22.10 — „Odrodzenie” — weg. film fab. (kol.);
- 23.40 — Język niemiecki — powtórzenie, I. 10 — kurs podstawowy.

Środa 21 I

- PROGRAM 1**
- 7.30 — Z cyklu: „W drodze do nowego” — Przemysłowa technika produkcji baraniny. Wykład dr. Janusza Ciszakowskiego;
- 9.00 — „Teleferie”;
- 10.00 — „Dni zdrady” — odc. I czechosł. filmu fab. (kol.);
- 15.50 — NURT — Matematyka — Pojęcie ilorazu, dzielenie i reszta (cz. III). Wykład dr. Heleny Siwek;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — V Festiwal Widoków Lalkowych dla Dzieci: Gyula Urban — „Pietrek Niebieski”. Przedstawienie Teatru Lalek „Baniulaka” w Bielsku-Białej;
- 18.00 — Losowanie Małego Lotka;
- 18.20 — „Rossini bez aureoli” — program słowno-muzyczny;
- 18.45 — Spotkania z medycyną — „Mózg i życie”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe;
- 20.25 — „Dni zdrady” — cz. II czechosł. filmu fab. (kol.);
- 21.55 — „Listy i polityka” (kol.);
- 22.25 — Dziennik (kol.);
- 22.40 — Reklama.

- PROGRAM 2**
- 16.20 — Język francuski — I. 15, kurs I stopnia;
- 16.55 — „Tyłko dla zastępowych”;
- 17.25 — „Decyzje piętnastolatki”;
- 18.00 — „Tatry” — film CSRS;
- 18.15 — „Odwiedziny o zmierzchu” — film produkcji Telewizji Polskiej;
- 19.00 — „Bać się komputera”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik;
- 20.15 — Wiadomości sportowe;
- 20.25 — Z cyklu: Z ludowej szkatuły — „U Maśniaków na Podhalu”;
- 21.00 — Morskie ogniwa — „Anglia”;
- 21.30 — „24 godziny”;
- 21.40 — „Tawerna pod Różą Wiatrów”;
- 22.10 — „Miejsce odbicia” — reportaż (kol.);
- 22.40 — NURT — Psychologia;
- 23.10 — Język angielski — powtórzenie I. 14 kursu podstawowego.

Czwartek 22 I

- PROGRAM 1**
- 9.00 — „Teleferie”;
- 9.00 — „Dni zdrady” — cz. II czechosł. filmu fab.;
- 12.30 — „Decyzje piętnastolatki”;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — V Festiwal Widoków Lalkowych dla Dzieci: Borys i Wiktor Budaruszkinowie — „Baśń o Emilianie” z Teatru „Miniatura” w Gdańsku;
- 18.00 — Reklama (kol.);
- 18.05 — „Patrol” (kol.);
- 18.25 — „Kaskaderzy” — film (kol.);
- 18.45 — „Głędła reporterów”;
- 19.20 — Dobranoc;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe;
- 20.25 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);
- 20.30 — „I nikt nie zdołał jej uratować” — ang. film fab. (kol.);
- 21.40 — „Studio z Pegazem” (kol.);
- 22.40 — Dziennik (kol.);
- 22.55 — Reklama (kol.).
- PROGRAM 2**
- 16.30 — „Oferty”;
- 16.40 — Język rosyjski — I. 15, kurs podstawowy (kol.);
- 17.15 — „Projektuj z nami” — Odzież robocza;
- 17.45 — „Kronika z miasteczka Berowa” — reportaż (kol.);
- 18.00 — „Ludzie z pierwszych stron gazet”;
- 18.30 — „Opowieści z życia wyższych sfer” — odc. pt. „Gadający kot” — film ser. prod. CSRS;
- 19.00 — „Spotkania z Wielkopolską” (kol.);
- 19.20 — Dobranoc;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 20.25 — Informator turystyczny (kol.);
- 20.45 — Z cyklu: Teatr Ruchu — „Zielone serce”;
- 21.15 — „24 godziny” (kol.);
- 21.25 — Polski Film Dokumentalny — „Robić swoje” Grand Prix Krakowa;
- 22.05 — „Na styku epok” — rep. filmowy (kol.);
- 22.35 — Język francuski — powt. I. 15 kursu I stopnia.

Piątek 23 I

- PROGRAM 1**
- 7.45 — „I nikt jej nie zdołał uratować” — ang. film fab. (kol.);
- 9.00 — „Teleferie”;
- 15.50 — NURT — Psychologia — „Organizowanie treści jako ważny element uczenia się”. Wykład prof. dr. Ziemowita Włodarskiego;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektyw”;
- 17.00 — V Festiwal Widoków Lalkowych dla Dzieci: Marzena Zielińska i Melania Karwatowa (wg Williama Thackeraya) — „Pierścień i róża”. Teatr Lalek w Olsztynie;
- 18.00 — „TV Informator Wydawniczy”;
- 18.15 — Filmy przyrodnicze: „Nad brzegami wód” — prod. weg. i „Nasi skrzydlati sąsiedzi” — prod. bułg. (kol.);
- 18.50 — „Eureka” (kol.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 20.25 — Teatr Małych Form: scenariusz — Marina Niciejkowska „Dialogi z poetą o poezji”;
- 20.50 — „Panorama” (kol.);
- 21.35 — „Z węgierskiej płyty” (kol.);
- 22.00 — „Gospodarność i ja” (kol.);
- 22.15 — Dziennik (kol.);
- 22.30 — „Informacje, Towary, Propozycje”.
- PROGRAM 2**
- 16.45 — Język angielski w nauce i technice — I. 16;
- 17.20 — „Jak patrzeć na dzieło sztuki” — Portret francuski XVII i XVIII w. (kol.);
- 17.50 — „I nikt nie zdołał jej uratować” — ang. film fab. (kol.);
- 19.00 — „Życie i paragrafy”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 20.25 — Z cyklu: „Urania” — „Perspektywy nauki w najbliższym 5-leciu” — Program TV NRD;
- 21.05 — „24 godziny”;
- 21.15 — „Konspiracja” — rum. film fab. (kol.);
- 22.40 — NURT — Nauki polityczne — „Handel zagraniczny jako czynnik rozwoju gospodarczego”. Wykład prof. dr. Pawła Bożka;
- 23.10 — Język rosyjski — powt. I. 15, kurs podstawowy.

- PROGRAM 2**
- 16.45 — Język angielski w nauce i technice — I. 16;
- 17.20 — „Jak patrzeć na dzieło sztuki” — Portret francuski XVII i XVIII w. (kol.);
- 17.50 — „I nikt nie zdołał jej uratować” — ang. film fab. (kol.);
- 19.00 — „Życie i paragrafy”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 20.25 — Z cyklu: „Urania” — „Perspektywy nauki w najbliższym 5-leciu” — Program TV NRD;
- 21.05 — „24 godziny”;
- 21.15 — „Konspiracja” — rum. film fab. (kol.);
- 22.40 — NURT — Nauki polityczne — „Handel zagraniczny jako czynnik rozwoju gospodarczego”. Wykład prof. dr. Pawła Bożka;
- 23.10 — Język rosyjski — powt. I. 15, kurs podstawowy.
- CODZIENNE w programie I TV Technikum Rolnicze: w niedziele — o godz. 6.15; w poniedziałek — o godz. 12.45; we wtorek i czwartek — o godz. 6.00 i 12.35; w środę i piątek — o godz. 6.00 i 12.45. (b)

Praca Nauka

- Gospodynię na plebanie (w mieście wojewódzkim) chętnie przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35049g.
- Pomoc domowa, dochodząca, pilnie potrzebna do dwójga samotnych, starszych osób. Zgłoszenia: ul. Matejki 65a m. 7, godz. 14-16. 35064g
- Przyjmę ucznia cukierniczego od lat 16. Czerwińskiej Armii 26. 35068g
- Pracownicy do wyuczenia zawodu, uczenie oraz hafciarki — przyjmie Pracownia Haftów Artystycznych, mistrz Zofia Kiedzik, Poznań, ul. Garncarska 2 m. 7, po wyuczeniu zapewniam zatrudnienie. 35108g
- Potrzebny czeladnik krawiecki oraz ręczniarka na miarową pracę. Stałe zajęcie. Poznań, Kościuski 71, narożnik ul. Skłodowej. 35137g
- Proszę o przyjęcie renciście w dom do lekkich prac. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35146g.
- Przyjmę pracę na automatach tokarski o średnicy przetłoku 24 mm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35175g.
- Pomoc domowa na 3-4 godziny dziennie potrzebna. Bardzo dogodnie warunki. Zgłoszenia: Promienista 38, tylko po 14. 35184g
- Przyjmę kierowcę na Starę, wywrotkę i traktorzystę. Zgłoszenia: Gospodarskie Ogrodnicze, Luboń 3 (Zabikowo), Czerwonej Armii 92. 35213g
- Przyjmę pomoc domową z zakwaterowaniem. Tel. 539-75. 35017g
- Opiekunkę do starszej zdrowej osoby, najchętniej renciście przyjmie (możliwość zamieszkania). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35200g.
- Potrzebna dochodząca opiekunka dla rocznego dziecka. Tel. 517-92. 35308g
- Pani do prowadzenia gospodarstwa jednoosobowego, potrzebna zaraz. Czas pracy do uzgodnienia. Warunki dobre (ul. Jezycza). Zgłoszenia od 12-16, ul. Gołębia 17, Pracownia Gorszów. 35364g
- Przyjmę na dobrych warunkach ślusarza spawacza, Henryk Sroczynski — Swarzędz, ul. Żytnia 3. 35407g
- Przyjmę palacza do szklarni na dobrych warunkach finansowych, mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Tadeusz Zieliński, wicekwasowca, poczta Błaski, woj. sieradzkie. 35449g
- Ogrodniczka do samodzielnego prowadzenia szklarni (goździki) — zatrudnie. Dobre warunki mieszkaniowe — Warszawa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35467g.
- Nauczam chemii — fizyki. Piłmienna 7 a m. 13. 35431g
- Angielski dla dzieci, młodzieży, Mylna 54a m. 10. 35065g

Kupno Sprzedaż

- Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35033g.
- Kupię półautomaty drobniowe KOP-1A oraz szafę pekoliową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35063g.
- Sprzedam nowe, atrakcyjne, jugosłowiańskie meble segmentowe. Telefon 41-85-48. 34128g

Przetargi

- Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza:
- I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
2 samochodów ciężarowych marki „Żuk” typ A-03.
Cena wywoławcza — 25.000 zł;
1 samochodu osobowego marki „Warszawa” typ 224.
Cena wywoławcza — 15.000 zł.
- I PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż 2 samochodów ciężarowych marki „Star” typ W-25.
Cena wywoławcza — 25.000 zł.
- W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Biorący udział w przetargu ograniczonym winni posiadać zaświadczenie upoważniające do nabycia tych samochodów.
- Przetarg odbędzie się dnia 6 lutego 1976 r. o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.
- Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT przy ul. Wilczak 20, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. od 11-13.
- Samochody ciężarowe marki „Star” ogłaszać można w dniach 4 i 5 lutego 1976 r. w godz. od 10-12 na terenie bazy przy ul. Wilczak 20, natomiast samochody ciężarowe marki „Żuk” oraz samochód osobowy marki „Warszawa” — ogłaszać można w dniach i godz. jak wyżej, na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.
- Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- 681-K1

- Sprzedam kożuch damski, średni dla szczupłej osoby — jagnięta. Ogł. 16-18, Poznań, ul. Kassysusa 13 m. 2. 35200g
- Sprzedam sadzonki pomidorów, Reverbun, Potentat, Komorniki, ul. Pożnańska 24. 35287g
- Nowa walizkowa maszynowa do pisania „Eric” sprzedam. Tel. 66-36-46. 35200g
- Sprzedam agregat — chłodniczy SAM-11, betoniarkę, piec c. o. — 2,5 m², Luboń 1, Marchlewskiego 26. 35289g
- Kalkulator japoński dwunastodziałowy sprzedam. Tel. 32-08-86. 35301g
- Sprzedam nową kuchnię węglową z wezwozną nową (gwarancja). Ul. Małkiewicza 21 m. 11. 35302g
- Ciagnik Ursus 325 z pługiem w dobrym stanie — sprzedam. Hubert Dekert, Wolsztyn, Dr. Kocha 52, tel. 586. 35378g
- Kupię Fiata 126 p, odbiór II kwartał. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35396g.
- Samochody
- Sprzedam Fiata 850, Ogł. 16-18, parking przy „Polonzie” w dniu 20. I. 76, godz. 15-17. 35924g
- Sprzedam nadwozie „Dacia” (szkielet). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35025g.
- Nowa Syrena kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35041g.
- Sprzedam Zuka, rocznik 62, w dobrym stanie, cena 80.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35075g.
- Sprzedam Warszawę górnozaworową z września 1971, tel. 33-20-06, Chwałkowskiego 3 m. 7, po godzinie 17. 35032g
- Sprzedam silnik „Mercedes” 180 D. Poznań, Świt 2a m. 6. 35138g
- Sprzedam Nowe Towary typ 501, w bardzo dobrym stanie, cena 95.000 zł. Puszczkowo, ul. Powstańców Wlkp. 8. 35196g
- Sprzedam fabrycznie nowego Fiata 126p, odbiór I kwartał br. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35233g.
- Kupię Morrisa 1100 po wypadku lub na części. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35233g.
- Sprzedam Zuka po remoncie. Ul. Podlaska 7 (warsztat samochodowy). 35253g
- Kupię silnik Syreny 104, do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35246g.
- Sprzedam cięgnek C-338 z pługiem — samochód Żuk za 65.000 zł. Heliodor Jan, Kaziopole 2, poczta Gościńsk 64-611. 35304g
- Sprzedam Flata 125 p. Kruk, tel. 449-92, po godzinie 20. 35293g
- Wartburga Standard 353 i Trabant 601 — sprzedam. Poznań, ul. Roosevelta 11 m. 10, do godz. 16. 35375g
- Nysę typ 521 zamienię na Flata 126 p nowego. Murawina Gołina, tel. 62. 35293g
- Fiata 125 — 1500 MR, kolor koniakowy, rok 1975 — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35432g.
- Sprzedam Flata 1500, 1975 r. Tel. 32-10-80. 35346g
- Sprzedam Nysę 501, Gdansk Wlkp., ul. Wiatrakowa 7. 35410g
- Uwaga! Kierowcy — kierowcy transportu, szybka naprawa chłodnic i ogzewania samochodowych. Suchy Las, ul. Żurawinowa 9a, dojazd: autobusem 110. 35426g

- Sprzedam Trabant 601, Mosina, Tylna 7. 35457g
- Lokale
- Wynajmę pomieszczenie na pracownię rzemieślniczą. Dzielnica Grunwaldzka, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35388g.
- Sprzedam M-4 własność wojska — Poznań, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35080g.
- Zamienię samodzielnie pokój kuchnia w 2-pokojowe, warunki korzystne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35112g.
- Technik poszukuje pokoju. Tel. 440-43. 35125g
- Asystent uniwersytetu z małżonką, wynajmie pokój niekierujący, do końca lipca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35132g.
- Nieruchomości
- Sprzedam ładny dom 110 m² działka 1500 m pod Warszawą. Oferty „Prasa”, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 51-K2 35396g
- Kupię dom jedno lub dwurodzinny, w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35088g
- Kupię mały domek z ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35217 lub tel. 205 Puszczkowo kierunkowy 133. 35217g
- Kupię ziemię w okolicy Środy Wlkp. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35221g.
- Kupię działkę budowlaną 1000-1500 m², Poznań lub pierzei. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35279g.
- Kupię działkę budowlaną w Puszczkowie lub Puszczkowie do 2.000 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35314g.
- Matrymonialne
- Interesującego pana z wyższym wykształceniem, do lat 55, poznańskich, na wdowa, niezależna, samochód, wola, Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35084g.
- Wdowa, blondynka o miłym usposobieniu, posiadająca wille, samochód oraz prosperujący warsztat rzemieślniczy — pozna odpowiednio pana do lat 58. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35215g.
- Który kawaler wykształcony ożeni się z panną (29 lat) z synkiem, wykształconą, na posadzie, dobrze sytuowaną (własny dom). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34989g.
- Emerytka niezależna, dobrej prezencji, posłubi kulturalnego wdowca bez nałogów do lat 68. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35316g.
- Kawaler 22-letni, rzemieślnik bez nałogów (członek SMK) pozna pannę do lat 20, w celu matrymonialnym. Poważne oferty, zdjęcie mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35226g.
- Panna 24-letnia, wzrost 175 cm, wyższe wykształcenie, skromna, zrównoważona, milej powściągliwa, o szerokości zainteresowań, pozna odpowiednio kawalera lat 27-34. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty (mile widziane zdjęcie) — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35286g.
- Rozwiedziona, lat 50, dobrze sytuowana, wola, praca oficera. Zgłoszenia: Biuro Matrymonialne „Ognisko”, Poznań, Strusia nr 9. 35067g

Pracownicy poszukiwani

- Zakład Przemysłu Drzewnego Miał, woj. pilskie — przyjmie do pracy zaraz:
- pracownika na stanowisko zastępcy dyrektora Zakładu — wymagane wykształcenie minimum średnie techniczne z branży drzewnej z praktyką;
 - pracownika na stanowisko st. referenta zaopatrzenia — wykształcenie średnie z praktyką.
- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 42-K2
- Wielkopolsko - Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego - Zakład „Goplana” w Poznaniu przyjmie do pracy zaraz:
- pracowników do produkcji (kobiety),
 - rewidentów dozoru.
- Zakład posiada stołówkę i bufet, a ponadto gwarantuje zwrot kosztów przejazdu, odzież ochronną i roboczą.
- Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia WLZPC „Goplana”, Poznań, ul. Wawrzyńca 11, tel. 404-81. 688-K1
- Gminna Spółdzielnia — przyjmie
- dwóch szefów kuchni,
 - kelnerów i kelnerki
- ze średnim wykształceniem gastronomicznym, ogólnokształcącym i zasadniczym zawodowym, do nowej restauracji „Biała Dama” w Kórniku oraz do restauracji „Turystyczna” w Kórniku, z wynagrodzeniem obowiązującym w pionie CRS.
- Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kórniku, ul. Średzka nr 17. 76-K2

Praca Nauka

Zapiekuję się dzieckiem od 2 lat u siebie w domu — Łazarz. Tel. 625-03. 35510g

Dziewiarka poszukuje pracy chałupniczej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35512g.

Potrzebna pani do szycia bluzek i konfekcji. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35507g.

Przyjmę pomoc domowa z gotowaniem na 6 godzin dziennie. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35505g.

Przyjmę kobiety na pełen i pół etatu do warsztatu mechanicznego. Poznań, ul. Leonarda 2. 35506g

Potrzebna opiekunka do 4-miesięcznego dziecka. Śniadeckich 11 m. 13. 35617g

Pani do 2-letniego dziecka potrzebna. Ul. Mottego 8 m. 6. od 16. 35627g

Pani do gotowania obiadów potrzebna. Ul. Mottego 8 m. 6. od 16. 35628g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2 a, parter. 34229g

Sprzedam urządzenia galwanizacyjne. Tel. 597-50, po godz. 18. 35517g

Sprzedam taksometr Poltax 2. Poznań, ul. Wzlotowa 20 m. 2. 35543g

Sprzedam roztrząsacz obojnika jedno i dwuosłowe, nowe, w rozliczeniu dzwigary 14-ki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35554g

Jamniki gładkowie szczepi nięta pełnorodowodowe po rodzicach sprawdzonych użytkowo i wystawo wo sprzedam. Informacja tel. 754-91, w. 50, od 8 do 15. 35382g

Minikalkulator z pamięcią sprzedam. Cena 8.500 zł. Rutkowskiego 28 m. 9. 35564g

Sprzedam razem parkiet 16 m², 17 m², płytki PCW 44 m², klej, łóżecko metalowe, dziecięce, duża szafa ubraniowa. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35523g

Szwedzki palnik do c. o. sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34459g

Stół debowy, duży, rozsuwany — sprzedam. Telefon 67-95-41. 35889g

Kożuszek damski, męski, sprzedam. Marcinkowskiego 26 m. 18a, podwórce, strona lewa. 35891g

Syrene 105 nową kupię. Kiszewo, tel. 78. 35491g

Lokale

Dwa duże mieszkania, sa modzielne, funkcjonalne, 3-pokojowe i 2-pokojowe, zlokalizowane w spokojnych rejonach dzielnicy Grunwaldzkiej, 1 i II piętro — zamienię na wolny domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35163g

M-3 sprzedam. Wolne za półtora roku. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35163g

Rataje — zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4 — na dwa mieszkania M-2 i M-3. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35163g

Małżeństwo z dzieckiem (członkowie spółdzielni) — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35229g

M-1 lub M-2 — poszukuje młode małżeństwo (członkowie SM). Warunki korzystne. Tel. 805-63, lub oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34992g

Przyjmę 3 panów na dwa umeblovane pokoje, komunikacja tramwajowa. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35000g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze typ M-5, 3-pokojowe w Świnoujściu — na podobne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35261g

Młody inżynier, pilnie poszukuje pokoju. Najchętniej Winogradach. Telefon 584-15, do godz. 15. 35296g

Przyjmę na pokój. Niedbałskiego 14 — Dębice. 35412g

Młode, bezdzietne małżeństwo — poszukuje pokoju z umeblowaniem i kuchnią. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35305g

Mieszkanie własnościowe M-4, w centrum Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35307g

Kupię mieszkanie własnościowe M-2, M-3 lub M-4. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35318g

Wynajmę pokój małżeń-stwu (ewentualnie z dzieckiem). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35365g

Odstąpię sklep galanterii, odzież, obuwie — woj. poznański. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35316g

Sprzedam duże dwupokojowe mieszkanie własnościowe, nowe, budownictwo, korzystne położenie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35775g

Poszukuję mieszkania na dwa lata, najchętniej Dębice, Rataje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35391g

Dwuosobowy pokój spokojnym studentom (dzielnica Łazarz), wynajmę. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35400g

Paniąka poszukuje pokoju 1 i 2-osobowego na Winogradach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35435g

Młode bezdzietne małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju (może być niemeblowany). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35435g

Małżeństwo bezdzietne (członkowie SM), wynajmę mieszkanie lub pokój samodzielny niemeblowany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35463g

Spółdzielcze M-5 w Bytomiu zamienię na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34774g

Młode, bezdzietne małżeństwo (członkowie SM) poszukuje niekremplującego pokoju lub mieszkania w używalności kuchni na 1,5 roku. Możliwość zapłaty z góry. Tel. 634-77 lub oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35478g

3,5 pokoju — 100 m², stare budownictwo, centrum, front, czwarte piętro, piec, zamienię na kawalerkę lub pokój z kuchnią. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35502g

Małżeństwo oczekujące dziecka wynajmę pokój z kuchnią lub pokój od 1. II. 76 r. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35513g

Mężstwu bezdzietnemu pokój wynajmę. Platne rocznie. Marchewskiego 60 m. 19. 35377g

Dwie panienki pracujące poszukują pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35320g

Zamienię M-4 komfortowe z telefonem, kwaterekunkowe — Wrocław, na mieszkanie Poznań, może być spółdzielcze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35321g

Starszemu kulturalnemu panu, wynajmę ładny pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35391g

Poszukuję mieszkania 45-60 m² w okolicach Starego Rynku, pl. Kolegiackiego, pl. Wielkopolskiego. Mam do zamiany 2-pokojowe M-3, I ptr. telefon, przy trasie warszawskiej (Krańcowa). Oferty bardzo korzystne warunki zamiany. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35324g

Lokal 40 m², budynek parterowy, siła, światło — nadający się na pracownię lub warsztat rzemieślniczy — oddam. Adres: Skarbka 22. 35506g

Mieszkanie z telefonem wynajmę członkom spółdzielni. Platne z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35395g

Kupię parcelę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35562g

Kupię wille jednorodzinne, pełnokomfortowe, w ładnej dzielnicy (sprzedający-ca może pozostać). Sprawa do uzgodnienia. W rozliczeniu, ewentualnie mieszkanie 3-pokojowe, własnościowe, z wygodami w centrum. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35777g

Kupię parcelę budowlaną lub rozpoczętą budowę w Poznaniu, przy dogodnej komunikacji. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35381g

Sprzedam 5 mórg sadu i dom, 20 km od Poznania. Komunikacja podmiejska. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35439g

Ładny dom jednorodzinny (na dwie rodziny) z ogrodem, własny, w Poznaniu, 10 minut do tramwaju, zamienię za dopłatą na 3 lub 4 pokoje w nowym budownictwie, od 1 do 3 pietra. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35460g

Kupię działkę pod budowę domu (lub bliźniaka) w Puszczykowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35472g

Sprzedam piętro wili, 4 pokoje, kuchnia, wygodny ogródek — Sołacz. Oferty z ceną — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35524g

Sprzedam parcelę 2.000 m² z domkiem gospodarczym. W rozliczeniu może być M-2 własnościowe. Przeźmierowo, Dolina 7, oglądać — niedziela od 9-14. 35884g

Różne

Garaż wydzierżawie przy ul. Idzikowskiego. Informacja: Konfińska 11, Osiedle Warszawskie. 35615g

Garaż poszukuję na ok. 3 m. 100 m² lub na stałe, w okolicy ul. Ratajcza. Tel. 563-74. 35361g

Poszukuję garażu, okolice Arciszewskiego — Hetmańskiej. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35389g

Uwaga! Spodnie damskie i męskie od 7-14 dni, również ekspresowo szyje Zakład Krawiecki, Promienista 6, przy Grunwaldzkiej. 35259g

Przyjmę wspólnika do zakładu rzemieślniczego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35372g

Kupię garaż w pobliżu Straży Pożarnej — przy Czechosłowackiej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34292g

Naprawa łodówek. Telefon 33-16-07 — Hajdych. 34882g

Cyklinowanie parkietów. Tel. 32-16-89, Rybarczyk. 35613g

Malowanie i tapetowanie mieszkań. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 31 m. 47. 35799g

Siatki oraz kompletne ogrodzenia wykonuje Warstat Slusarski, Dzierżyńskiego 150. 35580g

Malowanie mieszkań. Zgłoszenia: May — Hetmańska 54 m. 112, tel. 67-22-43. 35609g

Pracownia krawiecka poleca duży wybór spodni dzianych. Poznań — Winogrody, Osiedle Przyszłości 13 H m. 74. 35719g

Posiadam lokal, siłę, urządzenia do wyrobów galanterii w metalu. Oczekuję propozycji. Poznań, Obornicka 39 m. 3. 35187g

Matrymonialne

Panna 21-letnia, średniego wzrostu, zapozna rolnika do lat 30, z gospodarstwem zmechanizowanym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34399gpr.

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-51-48. 34866g

Kupię reczną, złotniczą walcę. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35505g

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-59-42. 35542g

Tokarke stolową kupię. Telefon 437-01. 35747g

Kożuch damski sprzedam. Mostowa 5a m. 3. 35503g

Sprzedam futro baranie. jasne, duży rozmiar. Osiedle Przyjaźni 14 m. 86, po godz. 17. 35506g

Szafę kombinowaną, oszkloną, barek, sprzedam. Os. Jagiellońskie 103 m. 8. 35547g

Minikalkulator 6-działowy produkcji RFN tańso sprzedam. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35527g

Samochody

Kupię cylinder lub silnik Wartburga 900. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35976g

Sprzedam Fiat 125p, 1300, rocznik 1970. Tel. 744-84. 35405g

Sprzedam Fiat 125p, wersja zagraniczna 1974 r. Oglądać: Kasztelańska 45. 35650g

Kupię nowego Fiat 126p. Tel. 66-97-63, w godz. od 18 do 21. 35528g

Sprzedam Syrenę 104, cena 58 tys. Os. Powstań Narodowych 52 m. 9, w godz. 15-16. 35541g

Sprzedam samochód marki Fiat 1300 MR, biały, do datkowie wyposażenie, przebieg 6.000 km, za bony PeKaO. Tel. 525-40. 35549g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ARMET”

Poznań, ul. Michała 40/46

uprzejmie zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1976 r. został zmieniony numer konta bankowego.

Nowy numer rachunku rozliczeniowego

63034-983.

Franciszka Krysztofia

Dnia 15 stycznia 1976 r. zmarła moja siostra, ciocia, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88

FRANCISZKA KRYSZTOFIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

brat z rodziną

Ul. Czerwonej Armii 28 m. 40. 35916g

Krzysztof Pościech

Dnia 13 stycznia 1976 r. zmarł nagle nasz ukochany syn w 17 roku życia

KRZYSZTOF POŚPIECH

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

rodzice i siostra

35904g

Michał Lech

W dniu 11 stycznia 1976 r. po wieloletniej chorobie znośzonej z podziwu godną cierpliwością, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 81, sp.

z KASPROWICZÓW

JADWIGA DYMIŃSKA

Złożenie w grobowcu rodzinnym odbyło się w Gnieźnie, w dniu 14. I. 1976 r., o czym z głębokim żalem zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, brat z żoną, siostra, siostrzenica i rodzina

Poznań, ul. Ratajcza 44 m. 17. 35899g

Antoni Barańczak

W dniu 14 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

ANTONI BARAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

35914g

Julianna Majewska

W dniu 14 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

JULIANNA MAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

M A Ż

Ul. Gwiazdista 29 m. 5. 35915g

Józef Wojna

Dnia 14 stycznia 1976 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., w wieku lat 68 mój kochany mąż, sp.

JÓZEF WOJNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Krótka 2. 35949g

Wszystkim, którzy okazali tak wiele serca i służyli nam swoją pomocą w trudnych chwilach, za okazane współczucie i inne dowody pamięci oraz liczny udział w pogrzebie sp.

z JÓZEFOWSKICH

ANNY KRAJNA

WYRAZY SZCZEREGO PODZIĘKOWANIA

składa

mąż z dziećmi

35903g

Krzysztof Pościech

Dnia 13 stycznia 1976 r. zmarł nagle nasz ukochany syn w 17 roku życia

KRZYSZTOF POŚPIECH

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

rodzice i siostra

35904g

Michał Lech

W dniu 11 stycznia 1976 r. po wieloletniej chorobie znośzonej z podziwu godną cierpliwością, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 81, sp.

z KASPROWICZÓW

JADWIGA DYMIŃSKA

Złożenie w grobowcu rodzinnym odbyło się w Gnieźnie, w dniu 14. I. 1976 r., o czym z głębokim żalem zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, brat z żoną, siostra, siostrzenica i rodzina

Poznań, ul. Ratajcza 44 m. 17. 35899g

Antoni Barańczak

W dniu 14 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

ANTONI BARAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

35914g

Julianna Majewska

W dniu 14 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

JULIANNA MAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

M A Ż

Ul. Gwiazdista 29 m. 5. 35915g

Józef Wojna

Dnia 14 stycznia 1976 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., w wieku lat 68 mój kochany mąż, sp.

JÓZEF WOJNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Krótka 2. 35949g

Wszystkim, którzy okazali tak wiele serca i służyli nam swoją pomocą w trudnych chwilach, za okazane współczucie i inne dowody pamięci oraz liczny udział w pogrzebie sp.

z JÓZEFOWSKICH

ANNY KRAJNA

WYRAZY SZCZEREGO PODZIĘKOWANIA

składa

mąż z dziećmi

35903g

Krzysztof Pościech

Dnia 13 stycznia 1976 r. zmarł nagle nasz ukochany syn w 17 roku życia

KRZYSZTOF POŚPIECH

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

rodzice i siostra

35904g

Michał Lech

W dniu 11 stycznia 1976 r. po wieloletniej chorobie znośzonej z podziwu godną cierpliwością, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 81, sp.

z KASPROWICZÓW

JADWIGA DYMIŃSKA

Złożenie w grobowcu rodzinnym odbyło się w Gnieźnie, w dniu 14. I. 1976 r., o czym z głębokim żalem zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, brat z żoną, siostra, siostrzenica i rodzina

Poznań, ul. Ratajcza 44 m. 17. 35899g

Antoni Barańczak

W dniu 14 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

ANTONI BARAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

35914g

Julianna Majewska

W dniu 14 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

JULIANNA MAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

M A Ż

Ul. Gwiazdista 29 m. 5. 35915g

Józef Wojna

Dnia 14 stycznia 1976 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., w wieku lat 68 mój kochany mąż, sp.

JÓZEF WOJNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Krótka 2. 35949g

Wszystkim, którzy okazali tak wiele serca i służyli nam swoją pomocą w trudnych chwilach, za okazane współczucie i inne dowody pamięci oraz liczny udział w pogrzebie sp.

z JÓZEFOWSKICH

ANNY KRAJNA

WYRAZY SZCZEREGO PODZIĘKOWANIA

składa

mąż z dziećmi

35903g

Krzysztof Pościech

Dnia 13 stycznia 1976 r. zmarł nagle nasz ukochany syn w 17 roku życia

KRZYSZTOF POŚPIECH

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

rodzice i siostra

35904g

Michał Lech

W dniu 11 stycznia 1976 r. po wieloletniej chorobie znośzonej z podziwu godną cierpliwością, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 81, sp.

z KASPROWICZÓW

JADWIGA DYMIŃSKA

Złożenie w grobowcu rodzinnym odbyło się w Gnieźnie, w dniu 14. I. 1976 r., o czym z głębokim żalem zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, brat z żoną, siostra, siostrzenica i rodzina

Poznań, ul. Ratajcza 44 m. 17. 35899g

Antoni Barańczak

W dniu 14 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

ANTONI BARAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

35914g

Julianna Majewska

W dniu 14 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

JULIANNA MAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

M A Ż

Ul. Gwiazdista 29 m. 5. 35915g

Józef Wojna

Dnia 14 stycznia 1976 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., w wieku lat 68 mój kochany mąż, sp.

JÓZEF WOJNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Krótka 2. 35949g

Wszystkim, którzy okazali tak wiele serca i służyli nam swoją pomocą w trudnych chwilach, za okazane współczucie i inne dowody pamięci oraz liczny udział w pogrzebie sp.

z JÓZEFOWSKICH

ANNY KRAJNA

WYRAZY SZCZEREGO PODZIĘKOWANIA

składa

mąż z dziećmi

35903g

Krzysztof Pościech

Dnia 13 stycznia 1976 r. zmarł nagle nasz ukochany syn w 17 roku życia

KRZYSZTOF POŚPIECH

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

rodzice i siostra

35904g

Michał Lech

W dniu 11 stycznia 1976 r. po wieloletniej chorobie znośzonej z podziwu godną cierpliwością, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 81, sp.

z KASPROWICZÓW

JADWIGA DYMIŃSKA

Złożenie w grobowcu rodzinnym odbyło się w Gnieźnie, w dniu 14. I. 1976 r., o czym z głębokim żalem zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, brat z żoną, siostra, siostrzenica i rodzina

Poznań, ul. Ratajcza 44 m. 17. 35899g

Antoni Barańczak

W dniu 14 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

ANTONI BARAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

35914g

Julianna Majewska

W dniu 14 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

JULIANNA MAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

M A Ż

Ul. Gwiazdista 29 m. 5. 35915g

Józef Wojna

Dnia 14 stycznia 1976 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., w wieku lat 68 mój kochany mąż, sp.

JÓZEF WOJNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Krótka 2. 35949g

Wszystkim, którzy okazali tak wiele serca i służyli nam swoją pomocą w trudnych chwilach, za okazane współczucie i inne dowody pamięci oraz liczny udział w pogrzebie sp.

z JÓZEFOWSKICH

ANNY KRAJNA

WYRAZY SZCZEREGO PODZIĘKOWANIA

składa

mąż z dziećmi

35903g

Krzysztof Pościech

Dnia 13 stycznia 1976 r. zmarł nagle nasz ukochany syn w 17 roku życia

KRZYSZTOF POŚPIECH

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

rodzice i siostra

35904g

Michał Lech

W dniu 11 stycznia 1976 r. po wieloletniej chorobie znośzonej z podziwu godną cierpliwością, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 81, sp.

z KASPROWICZÓW

JADWIGA DYMIŃSKA

Złożenie w grobowcu rodzinnym odbyło się w Gnieźnie, w dniu 14. I. 1976 r., o czym z głębokim żalem zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, brat z żoną, siostra, siostrzenica i rodzina

Poznań, ul. Ratajcza 44 m. 17. 35899g

Antoni Barańczak

W dniu 14 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

ANTONI BARAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

35914g

Julianna Majewska

W dniu 14 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

JULIANNA MAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

M A Ż

Ul. Gwiazdista 29 m. 5. 35915g

Józef Wojna

Dnia 14 stycznia 1976 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., w wieku lat 68 mój kochany mąż, sp.

JÓZEF WOJNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Krótka 2. 35949g

Wszystkim, którzy okazali tak wiele serca i służyli nam swoją pomocą w trudnych chwilach, za okazane współczucie i inne dowody pamięci oraz liczny udział w pogrzebie sp.

z JÓZEFOWSKICH

ANNY KRAJNA

WYRAZY SZCZEREGO PODZIĘKOWANIA

składa

mąż z dziećmi

35903g

Krzysztof Pościech

Dnia 13 stycznia 1976 r. zmarł nagle nasz ukochany syn w 17 roku życia

KRZYSZTOF POŚPIECH

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

rodzice i siostra

35904g

Michał Lech

W dniu 11 stycznia 1976 r. po wieloletniej chorobie znośzonej z podziwu godną cierpliwością, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 81, sp.

z KASPROWICZÓW

JADWIGA DYMIŃSKA

Złożenie w grobowcu rodzinnym odbyło się w Gnieźnie, w dniu 14. I. 1976 r., o czym z głębokim żalem zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, brat z żoną, siostra, siostrzenica i rodzina

Poznań, ul. Ratajcza 44 m. 17. 35899g

Antoni Barańczak

W dniu 14 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

ANTONI BARAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

35914g

Julianna Majewska

W dniu 14 stycznia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

JULIANNA MAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

M A Ż

Ul. Gwiazdista 29 m. 5. 35915g

Józef Wojna

Dnia 14 stycznia 1976 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., w wieku lat 68 mój kochany mąż, sp.

JÓZEF WOJNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

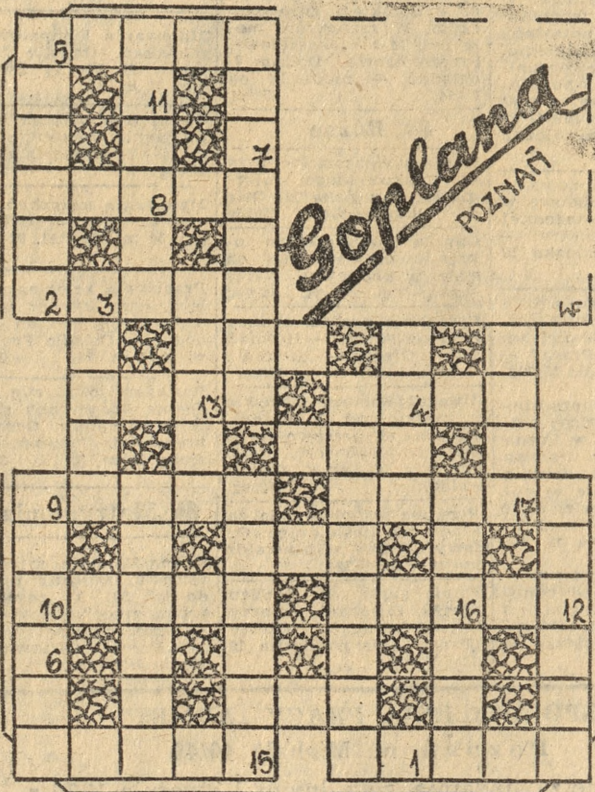
W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Krótka 2. 35949g

Wszystkim, którzy okazali tak wiele serca i służyli nam swoją pomocą w trudnych chwilach, za okazane współczucie i inne dowody pamięci

KRZYŻÓWKA NR 2



Poniższe wyrazy należy wpisać do diagramu w ten sposób, aby powstała prawidłowa krzyżówka.

ODALISKA, PAKAMERA, ANATOM, ARNIKA, EXODOS, KLUCZE, OBRECZ, RESZTA, ZASTAW, AGATA, AORTA, ETOLA, IBSEN, INLET, OHRZA, SEZAM, TACKA, WIEZE, ZAKUP, ZUZEL, FAKT, KATO, LOZA, OAZA, NEL, ORK, PDT, URI.

Litery z krętek ponumerowa nych uporządkować według szyfru i odczytać hasło, które wystarczy przesłać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.
Szyfr: 1-2-3-4-5-6-7-3, 8-5-9-7-10-11-4-6-10-2-9, 12-4, 7-4-13-6-14-15, 16-17-10-11-9.
Uwaga: 14=Y.
Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki czekamy do 23 stycznia br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe brzmienie hasła rozdzielamy pięć bombonier po 100 zł, ufundowanych przez Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Gopiana” w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1974, 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 2”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ŚWIĄTECZNEJ „PEWEX”

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki świątecznej winno brzmieć: „Towarowa oferta „Pewexu” odbiciem ogólnej tendencji rynku światowego”. Do redakcji wpłynęły ogółem 7.862 rozwiązania. W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych ufundowanych przez Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego „Pewex” otrzymują: I — 500 zł Anna Włodarczyk — ul. Piaskowa 28, 64-500 Szamotuły; II — 300 zł Stanisława Brzezowska — ul. Siatowska 16/2 — 64-333 Bukowiec k/Opalenicy; III — nagrodę — 200 zł: Stanisław Trafiński — ul. Broniewskiego 4/87 — 62-510 Konin. 10 nagród — bonów towarowych — po 100 zł otrzymują: Mieczysław Zarecki — ul. Działosza 51a — 56-500 Syców; Stanisława Smo-

DOBRE (TAKIE SOBIE)

Prokurator wygłosił przemówienie, w którym „zrównał z ziemią” piękną oskarżoną. Rok więzienia! Teraz adwokat wygłasza mowę obronczą. Kończy ją podniesionym głosem: „W waszych rekrach, przysięgli, leży teraz, czy czorująca oskarżona będzie musiała iść do zakratowanej celi czy do swego uroczego apartamentu przy Rue de la Paix 36, nr 23, tel. 1-W-67251...”

— Oskarżony twierdzi, że zucił w poszkodowanego tylko pomidorami?
— Tak jest, panie sędzio.
— To jak wytłumaczymy tego potężnego guza na głowie?
— Pomidory były w puszcze, panie sędzio.

Sędzia do oskarżonego:
— Czy pan przyznaje się do winy?
— Nie słyszałem jeszcze dowodów.

czyńska — ul. Słowackiego 5/19 — 62-300 Września; Urszula Piątysek — ul. Bednarski Rynek 3/5 — 62-200 Gniezno; Marianna Nowaczyk — Sapowice — 62-062 Strykowo; Maria Piotrowska — ul. Wał Staromiejski 18/1 — 62-800 Kalisz; Lucyna Hoza — Os. Bohaterów II Wojny Świat. 35/25 — 61-386 Poznań; Jan Bem — ul. Poznańska 10 — 63-840 Krobica, woj. Leszno; M. Alaborski — ul. Partyzantów 2 — 64-510 Wronki, woj. pilskie; Tadeusz Wojtkowiak — ul. Bułgarska 133/3 — 60-383 Poznań; Grażyna Lisiecka — ul. Konarskiego 20/2 — 61-115 Poznań.
Nagrody wysłamy pocztą.

między WIERSZAMI

„OFIARA”

Zwiedzający ogród zoologiczny w Tokio przeżyli niedawno mocny szok: z klatki wydostał się na wolność groźny goryl. Strażnicy przez ponad godzinę próbowali bez skutku schwycić go w siatkę, aż wreszcie wyborowy strzelec ugodził zwierzę nabojem, zawierającym środek usypiający. Jak się okazało, nie było to zwierzę, ale jeden ze strażników, któremu dyrekcja ZOO poleciła przeprowadzić eksperyment w celu przygotowania kolegów na ewentualność prawdziwego wypadku. Żeby wszytko wyglądało bardziej realistycznie, nikt z personelu ZOO nie został o tym poinformowany.

PRZESADZIŁ

Poniesiony twórczym zapałem dziennikarz w zachodnioniemieckim piśmie „Die Rheinpfalz” napisał co następuje: „Z faktu, że średnia długość życia ludzkiego coraz bardziej rośnie wynika nieuchronnie, że rośnie również liczba ludzi starszych, potrzebujących opieki. Zadaniem medycyny jest utrzymanie tej liczby na możliwie najniższym poziomie”.

NIE Z KAŻDEJ STUDNI

Wędrujący na motorowerze, przez indyjski stan Radża, student Mandal zatrzymał się przed jednym z domów w wiosce Szachpur i poprosił krzątającą się o podwórku młodą dziewczynę o szklankę zimnej wody ze studni. Kiedy wypił wodę, obiegł go tłum miejscowych chłopów, którzy twierdzili, że musi się z dziewczyną ożenić, ponieważ tak nakazuje tamtejsze prawo obyczajowe. Uratowało go przed niespodziewanym małżeństwem jedynie okazanie dokumentów dowodzących, że jest już żonaty i ma dwoje dzieci.

POCIĄGIEM PO ARSENALE

W 1944 roku angielskie i amerykańskie bombowce zbombardowały linię kolejową Rzym — Florencia i zniszczyły pociąg z amunicją — na 160 kilometrów na północ od stolicy Włoch, w Città della Pieve. Od tego czasu po dziś dzień kursowały tam

Herbert Klein stał oparty niedbale o kominek obok barku. Był bez marnymarki, w jedwabnej koszuli z odpiętym kołnierzykiem. Jego niedbala postawa ostro kontrastowała z ząbkowaną twarzą.
— Czy tu nie dają nic do picia? — zapytał Lucię. — Gardło mam suche jak Sahara.
Lucia Erbhoff była dziś gospodynią. Co drugi tydzień, w środę odbywało się u niej party.

— Proszę — odpowiedziała Lucia. — Martini dry. Dlaczego nie usiądziesz? popatrzyła uważnie na Herberta. — Coś mi się w tobie nie podoba.

Klein nie odpowiadał.
— Wszyscy wiedzą, że nie jesteś łatwy do zniesienia. — powiedziała Lucia, — ale dzisiaj twój nastrój jest straszny. Psujesz mi wieczór.

— Mogę odejść, jeśli tak uważasz. Jest mi obojętne gdzie się upiję. Ale jeżeli chcesz znać prawdę: źle spałem dzisiaj. Miałem straszny sen i to wytrąciło mnie z równowagi.
— Ty źle spałeś? Gadaj zdrowo... Stuchajcie wszyscy. Herbert opowie swój sen.

— Zostaw. Tu nie ma nic do śmiechu. Dziś w nocy zamordowano mnie.

— Zamordowano? — Lucia zaśmiała się. — O, to ciekawe. Thomas, pozwól tutaj, Morderstwo we śnie, to przecież twój resort.

Komisarz Thomas Kluge podszedł, ociągając się.

— Nie jestem tu służbowo. Ostatecznie to jest przyjęcie. A ponadto nie jestem kompetentny w sprawach snów. Następnym razem zaproszę może psychiatrę.

— Nie bądź śmieszny, Thomas — powiedziała jego żona Irena. — Chcemy zobaczyć jak ty to robisz.

Thomas Kluge zmarszczył czoło.

— Morderstwo, przesłucha-

tedy pociagi, które przewiozły ponad 300 milionów pasażerów. Dopiero ostatnio, przy okazji remontu torów, odkryto w nasypie wielki arsenał bomb i materiałów wybuchowych, pozostałych po bombardowaniu. Fachowcy twierdzą, że każdy przejazd pociągu mógł się zakończyć katastrofą i istnym cudem jest, że tak się nie stało...

SKRADZONE FILMY

Niezwykłą kradzież wykryli ostatnio pracownicy rzymskiego przedsiębiorstwa obróbki i kopiowania filmów „Technicolor” w Rzymie. Z magazynu zginęły oryginaly filmów Felliniego, Pasoliniego, Damianiego i Rosiego, zaplombowane w specjalnych pojemnikach. Wartość filmów oceniano na 5 miliardów lirów. Kradzież wywołała powszechną konsternację. Nikt nie sądził, żeby złodziejom udało się sprząść oryginaly. Policja przypuszcza, że może chodzi o wymuszenie okupu.



nie, ciężkie przypadki... Nie można z tego robić zabawy towarzyskiej.

— Ależ dlaczego nie, to przecież coś zupełnie nowego — powiedział dziennikarz, Ralf Keutner — Herbert został zabity, Thomas przesłuchuje zuto ki, a ja zrobię z tego szlagier.
— Zaczynaj więc — zaproponowała Irena.

Thomas Kluge dał się przekonać. Zapalił fajkę i zmarszczył czoło.

— Przesłuchajmy zatem najpierw zabitego. Jak to było dzisiaj nocy?

Herbert Klein wypił łyk Martini.

— Jechałem samochodem do biura — powiedział. — Ale podczas tego snu, silnik nie chciał zaskoczyć. Poszedłem więc pieszo.

— Co powinieneś robić jak najczęściej — stwierdziła Lucia.

Wszyscy roześmiali się. Tylko Klein był poważny.

— Nagle najechała na mnie czarna limuzyna. Za kierownicą siedział mój stary kolega szkolny. Przeraziłem się, ponieważ on groził mi już raz, że mnie zabije.

— I ktoż był tym nieprzyjemnym typem? — zapytał komisarz Kluge.

— Peter Stern. Na uniwersytecie nazywaliśmy go krótko PS — powiedział Klein i pociągnął łyk ze swej szklanki.

Ręka Kleina, trzymająca szklankę drżała.

— Ten PS był zakochany w mojej żonie. To znaczy, wówczas nie była ona jeszcze moją żoną. A więc kochał się w Sylwii, która była na tym samym semestrze co my. Flirtowała nieco z Peterem Sternem, ale potem poślubiła mnie, PS nie przebolewał tego. Nienawidził mnie i poprzysiął mi śmierć.

— I dzisiaj nocy zemścił się — stwierdził komisarz. — Wsiadł do czarnej limuzyny i przejechał cię.

— Nie — powiedział Klein — to nie było tak. Szedłem pustą ulicą. Padał deszcz. Czar na limuzyna jechała prosto na mnie. PS krzyknął na mnie abym wsiadł. Zorientowałem się natychmiast że chodzi o życie lub śmierć. Chciałem uciec, ale było już za późno. Stern wyciągnął pistolet. Pocisk trafił mnie i upadłem martwy.

— Ale w piekle nie było dla ciebie miejsca — upadł mu w słowa Keutner — i dlatego cały i zdrow jesteś teraz między nami. Dla komisarza nie ma tu nic specjalnego do wykrywania. Sprawa jest jasna jak

śłońce. Tylko ja mogę przeprowadzić z tobą wywiad o życiu po śmierci.

Ale Klein nie chciał się więcej bawić.

— Zostaw mnie, proszę w spokoju.

Keutner pociągnął Lucię do pateronu, nastawił płytę stereo i zaczęli tańczyć. Przez następny kwadrans Klein wypił kilka większych Martini.

Nagle podbiegł do pateronu i stracił go na podłogę. Zaległa cisza.

— Jesteś pijany, Herbert — powiedział Thomas Kluge.

— Boję się — odparł Klein.

— Boisz się? Głupiego snu?

— Śnię bardzo rzadko. Ale jeżeli już śnię, moje sny są bardzo dziwne. Wyśniłem śmiertelny wypadek mego teścia, a także dramat z moją żoną.

— Nie możesz brać tego tak poważnie — powiedziała Lucia.

— Gdybym wziął to poważnie, Sylwia żyłaby do dzisiaj.

W dwa dni później komisarza Kluge wezwano na Ludwiga strasse. Zebrali swoich współpracowników.

— Co się zdarzyło? Kto przyjął meldunek?

— Ja, szefie — powiedział jego asystent. — Morderstwo, albo zabójstwo. Może obrona konieczna. W każdym razie leży tam trup.

— Do kogo należy mieszkanie?

— Do niejakiego Petera Sterna.

— Peter Stern? — nazwisko to trafiło komisarza jak uderzenie pioruna. — A kim jest zmarły?

Ale zmarłym nie był Herbert Klein, jak się okazało na

miejsu. Był nim Peter Stern. Herbert Klein siedział obok zwłok zupełnie załamany.

— Jestem na służbie Herbert — powiedział komisarz — ale równocześnie jestem twym przyjacielem. Powiedz mi jak to się stało?

— Dokładnie tak, jak w moim śnie. Nie mogłem zastartować samochodu. Szedłem pieszo, czarna limuzyna, w niej Peter z pistoletem. Kazał mi wysiąść. Powiedział: zabiję cię. Chciałem wyrwać mu pistolet, padł strzał i PS został trafiony.

Lekarz policyjny po zbadaniu zwłok oświadczył:

— Tak, to mogło być tak właśnie.

Komisarz wyjrzał przez okno. Przed domem stał czarny mercedes.

— Nawet pogoda jest taka sama — powiedział — pada deszcz.

W sześć tygodni potem odbyło się przyjęcie u Luci. Komisarz Kluge był tam jak zwykły. Brakowało, że zrozumiałych względów, Herberta Kleina.

— Jak wpadłeś na to, że to Herbert go zamordował? — zapytała Lucia.

— Kiedy szedłem do domu Sterna, zajrzałem pod jego mercedesa. Cały dzień padało, ale pod samochodem było sucho. Znaczyło to, że Stern nie jechał samochodem i nie zabrał Herberta ze sobą na ulicę. Herbert po prostu poszedł do niego do domu i zastrzelił go. Potem opowiedział historię o szarpaninie w samochodzie i przywiezieniu zwłok przyjaciela do jego domu.

A sen?

— Sen był czymś w rodzaju teatru dla nas. I wytłumaczenia przede mną. Napuszczenia mnie na fałszywy trop. A tak między nami. Herbert miał taki sen przed śmiercią swojego teścia i żony. A dziś już wiemy, że to on ich zamordował. Stern domyślał się tego i dlatego musiał zginąć.

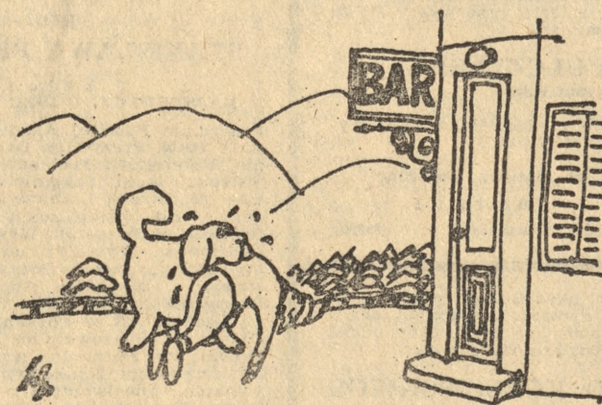
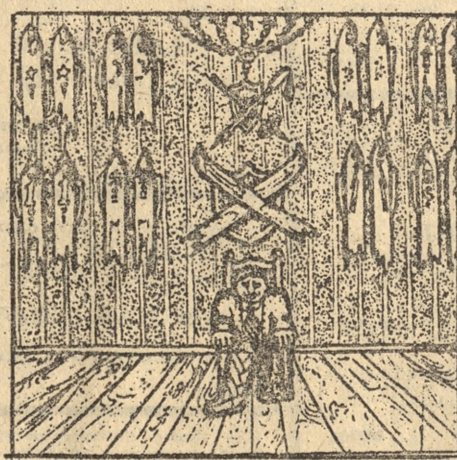
ANNELIE BAUER

Gdy u nas zima...



...nad Morzem Śródziemnym, w Nicei, panuje temperatura umożliwiająca kąpiel w morzu i opalanie się.
Fot. — CAF

Śnieżne trofea



Rysowali: W. Fuglewicz, L. Golec, J. Kaczmarczyk i Z. Ziomecki.